Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7693
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ *Wtorek, 20 XI 1984 r.* ■ *Nr 277 (11154)* ■ *Rok XXXVI* ■ *Cena 5 zł* ■ *Wyd. 1*

Bukareszt

XIII Zjazd Rumuńskiej Partii Komunistycznej

BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie rozpoczął się XIII Zjazd Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Ponad 3 tys. delegatów reprezentujących ponad 3-milionową rzeszę członków RPK podczas 5-dniowych obrad dokona oceny 5-letniej działalności partii w okresie od XII Zjazdu oraz wytyczy zadania na lata 1986—90, a także główne kierunki działania do 2000 r.

Wśród delegacji zagranicznych na zjeździe obecna jest delegacja PZPR z członkiem BP KC Partii, sekretarzem KC — **Józefem Czyrkiem** i zastępcą członka BP, sekretarzem KC — **Włodzimierzem Mokrzyszczakiem.**

Moskwa

Niektóre problemy stosunków ZSRR-USA — tematem spotkania Gromyko-Hartman

MOSKWA (PAP). W poniedziałek **Andriej Gromyko** przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim **Artura Hartmana.** Spotkanie odbyło się na prośbę strony amerykańskiej.

Jak informuje agencja TASS, w toku rozmów omawiano niektóre problemy stosunków radziecko-amerykańskich.

Kair

Nowy kryzys w stosunkach egipsko-libijskich

KAIR (PAP). Stosunki egipsko-libijskie, napięte od czasu podpisania przez Kair separatystycznych układów pokojowych z Izraelem w 1978 r., znalazły się ponownie w „punkcie krytycznym". Władze egipskie sfingowały zamach na byłego premiera Libii **Abd el-Hamida Bakusza,** przebywającego na emigracji w Egipcie, aby rozpętać zakrojoną na nie notowaną dotąd skalę kampanię propagandową przeciwko kierownictwu libijskiemu a personalnie przeciwko **Muammarowi Kadafiemu.**

Władze egipskie informują, że aresztowały dwóch Brytyjczyków i dwóch Maltańczyków, którzy rzekomo mieli zgładzić Bakusza na polecenie władz w Trypolisie. Podały też, że uzyskały od rzekomych zamachowców informacje obciążające obecny rząd Libii. Libia kategorycznie odrzuciła te oskarżenia. Agencja JANA podała, że mają one na celu przygotowanie agresji przeciwko Libijskiej Dżamahiriji.

Chequers pod Londynem

„Szczyt" brytyjsko-irlandzki z zachowaniem środków nadzwyczajnej ostrożności

LONDYN (PAP). W całkowitej tajemnicy rozpoczął się w niedzielę wieczorem „szczyt" brytyjsko-irlandzki poświęcony przedyskutowaniu sposobów uregulowania kryzysu ulsterskiego, w celu położenia kresu trwającej już od 15 lat krwawej łaźni w Irlandii Północnej.

Rzecznik urzędu premiera brytyjskiego poinformował prasę o „szczycie" dopiero po przybyciu delegacji z Dublina do wiejskiej rezydencji szefa rządu brytyjskiego w Chequers pod Londynem.

Roztoczenie całkowitej tajemnicy wokół spotkania jest jednym z elementów zakrojonych na szeroką skalę środków ostrożności w związku z nowymi pogróżkami IRA.

Wiedeń

Turecki dyplomata poniósł śmierć w zamachu

WIEDEŃ (PAP). W poniedziałek w centrum Wiednia zastrzelony został pracownik ośrodka ONZ w stolicy Austrii, dyplomata turecki, 52-letni **Enyer Ergun.** Zamachowiec oddał 2 strzały w momencie, gdy samochód, który prowadził Enyer Ergun, zatrzymał się na czerwonych światłach. Do zamachu przyznało się ekstremistyczne ugrupowanie ormiańskie „Ormiańska Armia Rewolucyjna".

Delhi

Spotkanie Rajiva Gandhiego z delegacją Sikhów

DELHI (PAP). Naród indyjski nigdy nie pozwoli separatystom i terrorystom na realizację ich niecnych planów mających na celu zniszczenie niezależnych Indii — oświadczył premier tego kraju **Rajiv Gandhi.** Przemawiając w czasie spotkania w Delhi z delegacją społeczności sikhijskiej Rajiv Gandhi wskazał, że nawet w najtrudniejszych chwilach kryzysu, kiedy siły reakcyjne usiłowały wykorzystać podłe morderstwo Indiry Gandhi dla rozpętania w Indiach waśni religijno-społecznych, naród potrafił utrzymać jedność.

Rajiv Gandhi wskazał, że Sikhowie stanowią część narodu indyjskiego, wnieśli wkład w osiągnięcie przez Indie niepodległości i przyczynili się do tego, że kraj kroczy drogą postępu. Rząd Indii — dodał — broniąc sprawy jedności narodowej, będzie chronić praw społeczności sikhijskiej, tak jak i każdej innej społeczności.

Członkowie delegacji oświadczyli, że społeczność sikhijska, jak wszyscy Hindusi, potępia zbrodnicze zamordowanie Indiry Gandhi i nie popiera działalności ekstremistów w Pendżabie.

Narada wojewodów pod przewodnictwem W. Jaruzelskiego

Zadania społeczno-gospodarcze administracji państwowej i terenowej w świetle uchwał XVII Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, premiera, gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO odbyła się wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów narada wojewodów. Jej tematem były zadania społeczno-gospodarcze administracji państwowej i terenowej, wynikające z postanowień XVII Plenum KC PZPR.

Zadania te scharakteryzował wicepremier **Mieczysław Rakowski,** podkreślając, m. in., że mimo podniesienia się w ostatnich tygodniach fali emocji politycznych w Polsce, widoczne jest, iż w społeczeństwie ugruntowuje się przekonanie o tym, iż linia IX Zjazdu PZPR, linia walki i porozumienia, będzie konsekwentnie realizowana przez partię i rząd.

Polska jest nadal obiektem zmasowanego ataku propagandowego i zabiegów destabilizacyjnych, podejmowanych przez ośrodki zachodnie Gra toczy się o wielką stawkę — podkreślił M. F. Rakowski. Polska ma odegrać rolę kraju rozsadzającego od wewnątrz wspólnotę socjalistyczną. W tym kontekście — powiedział wicepremier — trzeba widzieć zadania płynące z uchwał XVII Plenum KC PZPR. Konieczny jest wielki, stały wysiłek dla umacniania socjalistycznego państwa, dla budowania w nim ładu i powszechnej dyscypliny obywatelskiej.

Przyjęty 19 bm. przez Radę Ministrów Centralny Plan

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rada Ministrów uchwaliła Centralny Plan Roczny na 1985 r.

Zatwierdzono też projekty: budżetu państwa, bilansu płatniczego i planu kredytowego na rok przyszły

WARSZAWA (PAP). Biuro Prasowe Rządu informuje: 19 bm. obradowała Rada Ministrów. Prezes Rady Ministrów gen. armii **Wojciech Jaruzelski** poinformował członków rządu o przebiegu przyjacielskich spotkań z I sekretarzem KC WSPR **Janosem Kadarem** i sekretarzem generalnym KC NSPJ **Erichem Honeckerem.**

Rada Ministrów zaleciła członkom rządu realizację przyjętych w czasie wizyt ustaleń w ramach planu na rok przyszły, Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986—1990 i perspektywicznego programu do 2000 roku.

Rada Ministrów uchwaliła Centralny Plan Roczny na 1985 rok. Zatwierdzono też projekty: budżetu państwa, bilansu płatniczego i planu kredytowego na rok przyszły, które ściśle wiążą się z planem rocznym Stanowi on kolejny etap dochodzenia do celów określonych w 3-letnim Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym.

Uchwalony Centralny Plan Roczny na 1985 rok stawia jako główny cel poprawę równowagi gospodarczej. Przewiduje równocześnie ustabilizowanie nakładów inwestycyjnych na tegorocznym poziomie.

Plan na rok przyszły jest planem dalszego wzrostu gospodarczego. Dochód narodowy wytworzony i do podziału, powinien wzrosnąć o 3—3,5 proc.

Zobowiązano przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów do podania do wiadomości publicznej informacji o Centralnym Planie Rocznym na 1985. Rząd przedłoży też plan Sejmowi PRL.

Rada Ministrów oceniła sytuację finansową państwa i określiła kierunki polityki w tej dziedzinie na rok przyszły.

W celu ochrony poziomu życia ludności w projekcie budżetu państwa na 1985 r. przewiduje się dotacje na artykuły żywnościowe. Nadal udzielana będzie wydatna po-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Polska nie widzi swojego miejsca w Międzynarodowej Organizacji Pracy

Pismo stałego przedstawiciela PRL w Genewie do dyrektora generalnego MOP

GENEWA (PAP). Stały przedstawiciel PRL w Genewie, amb. **Stanisław Turbański** wystosował 17 bm. następujący list do dyrektora generalnego Międzynarodowej Organizacji Pracy:

„W kolejnych oświadczeniach rządu PRL i pismach do Pana Dyrektora Generalnego wskazywano w sposób jednoznaczny, że prowadzenie i potęgowanie antypolskich akcji na forum różnych organów MOP, stanowiących jaskrawą ingerencję w sprawy wewnętrzne Polski, zmusi rząd PRL do rozważenia wystąpienia Polski z organizacji. Przez wiele miesięcy rząd PRL czynił wobec organizacji liczne wysiłki i gesty, aby tego uniknąć. Jeszcze list mój do Pana Dyrektora Generalnego z dnia 21 września br. stwarzał po temu realną szansę. Stwierdzał on m. in. „zostałem również upoważniony do poinformowania Pana Dyrektora Generalnego, że w razie podjęcia przez Radę Administracyjną nowych antypolskich decyzji, w oparciu o raport „komisji" Polska wystąpi z Międzynarodowej Organizacji Pracy".

Wielokrotne ostrzeżenia rządu PRL co do nieuniknionych następstw kontynuowania na forum MOP antypolskiej kampanii, zostały jednak ponownie zlekceważone. Dowodzi tego podjęta przez Radę Administracyjną na 228 sesji decyzja o przyjęciu do wiadomości antypolskiego raportu tzw. komisji śledczej.

Decyzja ta jest kolejnym wyrazem eskalacji antypolskich działań na forum MOP. Rząd PRL nie może dłużej pozostawać bierny wobec tendencyjnego i nieprzyjaznego stosunku określonych kół w MOP i niektórych urzędników międzynarodowych wobec Polski oraz wykorzystywania organizacji w celach sprzecznych z jej konstytucją i ideą uniwersalizmu systemu ONZ.

Zostałem upoważniony do oświadczenia, że w zaistniałej sytuacji, Polska nie widzi swojego miejsca w Międzynarodowej Organizacji Pracy. Rząd PRL prosi o potraktowanie niniejszego jako wszczęcie procedury wystąpienia z organizacji".

„Interart" wchodzi na stałe do kalendarza poznańskich imprez handlowych

Srebrne szachy—za 1,5 mln złotych!

(Teleksem od red. Urszuli Orman)

Los Międzynarodowych Targów Sztuki Krajów Socjalistycznych został przesądzony. Zdecydowano, że „Interart" wchodzi na stałe do kalendarza imprez organizowanych w Poznaniu. Wstępnie nawet ustalono termin następnych targów: odbędą się one również w listopadzie przyszłego roku. Sprawił to sukces artystyczny i handlowy targów, bo po dwóch dniach ich trwania można już mówić o sukcesie. Co prawda targi trwać będą do niedzieli włącznie, ale już dziś widać, że spełniły one nadzieję organizatorów: zainteresowanie jest duże, handel idzie dobrze, wystawcy są zadowoleni, kupujący również.

To handlowanie odbywa się tylko w kręgu krajów socjalistycznych, a i to nie wszystkich. Rumunia i Jugosławia nie wzięły udziału w targach ze względów finansowych.

Organizatorzy imprezy żywią jednak nadzieję, że przy następnych targach sytuacja w tym względzie ulegnie zmianie.

Jak na razie kolekcjonerzy i muzea zakupiły dzieła za ponad 21 milionów zł, z tego za 9,5 miliona w stoiskach krajów socjalistycznych. „Sztuka Polska" utargowała cztery miliony, „Desa" zaś osiem milionów. „Desa" prezentuje zresztą najwyższy poziom wśród wystawców. Nie ma co ukrywać, że stało się tak za sprawą krakowian. Kraków

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Uroczyste otwarcie „Dni Krakowa" w stolicy bratniej Słowacji

Wystąpienia GEJZY SZLAPKI i JÓZEFA GAJEWICZA

• Piękny koncert galowy • Otwarcie wystaw

(Od naszego specjalnego wysłannika red. Olgierda Jędrzejczyka)

Wczoraj wieczorem w Domu Kultury w dzielnicy stołecznej Bratysławy — Rużinowie odbyło się uroczyste otwarcie „Dni Krakowa". Fanfary powitały wchodzących na salę oficjalnych gości — wśród nich I sekretarza Komitetu Miejskiego KP Słowacji **Gejzę Szlapkę,** prezydenta miasta Bratysławy **Ladislava Martinaka,** I sekretarza KK PZPR **Józefa Gajewicza** i wiceprezydenta m. Krakowa **Jana Nowaka.** Obecny był konsul generalny PRL w Bratysławie **Andrzej Barzyk.**

Po wykonaniu hymnów narodowych Polski i Czechosłowacji zabrał głos **Gejza Szlapka,** który powitał serdecznie przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych Krakowa Wyraził głęboką radość mieszkańców stolicy Słowacji z tego, że mogą oni słuchać i oglądać artystów grodu podwawelskiego, zwiedzać interesujące wystawy.

Józef Gajewicz podziękował gospodarzom, mówił o dokonaniach, perspektywach wzajemnych stosunków i przyjaźni Krakowa i Bratysławy.

Wymieniono też podarunki i zaraz po tym serdecznym geście rozpoczął się koncert inaugurujący dni naszego miasta w Bratysławie.

W punkcie pierwszym wystąpili flecista **Kazimierz Moszyński** i pianistka **Ewa Wolak,** którzy wykonali sonatiny

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Najwybitniejsi graficy świata na rzecz ratowania Krakowa

Aukcja X Międzynarodowego Biennale Grafiki

(Inf. wł.) Już w najbliższą niedzielę, 25 bm. o godz. 10 w pawilonie Biura Wystaw Artystycznych w Krakowie przy pl. Szczepańskim 3a rozpocznie się aukcja grafiki X Międzynarodowego Biennale Grafiki — Kraków '84. Organizatorem aukcji jest Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa oraz Przedsiębiorstwo Państwowe „Desa" Oddział w Krakowie.

Tegoroczna aukcja stanowi kontynuację inicjatywy podjętej przed 4 laty. Ówczesna aukcja VIII Międzynarodowego Biennale Grafiki przyniosła bogaty plon w postaci przekazania 222 prac graficznych, ze sprzedaży których uzyskano ok. 600 tys. zł. Kwota ta zasiliła fundusz odnowy zespołów zabytkowych Krakowa.

Przedmiotem zbliżającej się aukcji będą dzieła artystów profesjonalnych — wybitnych grafików, uczestniczących w X Międzynarodowym Biennale Grafiki, którzy odpowiadając na apel przewodniczącego RN m. Krakowa, a zarazem sekretarza SKOZK ofiarowali swoje prace na rzecz odnowy starego Krakowa. Licytacji poddanych zostanie 200 prac, a są to dzieła 142 artystów z

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Współpraca organizacji pisarzy Krakowa i Kijowa

(Inf. wł.) W ostatnim czasie współpraca ta nabrała szczególnego wymiaru. Jeden z najbliższych numerów wydawanego w Kijowie literackiego miesięcznika „Kijów" niemal w całości poświęcony zostanie dorobkowi krakowskich literatów oraz życiu kulturalnemu grodu Kraka. Publikując tłumaczenia utworów krakowskich pisarzy i poetów miesięcznik przybliży mieszkańcom stolicy socjalistycznej Ukrainy dorobek polskiej li-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dziś inauguracja

Dni książki społeczno-politycznej „Człowiek — Świat — Polityka"

WARSZAWA (PAP). Od 20 bm. rozpoczynają się w całym kraju dni książki społeczno-politycznej „Człowiek — Świat — Polityka". Tegoroczne „Dni", odbywające się w roku czterdziestolecia Polski Ludowej, mają szczególny wymiar, dlatego też w ich programie dominuje problematyka dotycząca najnowszej historii naszego kraju, dorobku i osiągnięć w okresie ludowej państwowości.

Największymi imprezami, odbywającymi się w ramach „Dni", **o znaczeniu ogólnopolskim** będzie rozpoczynająca się 21 bm. wystawa książki w Warszawie, na której swoje nowości zaprezentują wszystkie wydawnictwa publikujące literaturę społeczno-polityczną oraz konferencja naukowa nt. „Znaczenie literatury społeczno-politycznej w kształtowaniu świadomości obywatelskiej w Polsce Ludowej".

Wypadek samochodowy wicepremiera Z. Messnera

WARSZAWA (PAP). 18 bm. w godzinach wieczornych, na trasie Katowice — Warszawa, w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, uległ wypadkowi samochodowemu członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Zbigniew Messner. Po przeprowadzeniu niezbędnych badań i konsultacji przebywa on w szpitalu, na leczeniu zachowawczym. Stan zdrowia nie budzi obaw. Kierowca samochodu nie odniósł obrażeń.

Konkurs Agencji Prasowej „Nowosti"

„Człowiek socjalistycznego świata"

Agencja Prasowa „Nowosti" zaprasza do wzięcia udziału w międzynarodowym konkursie na najlepszy literacki materiał w związku z 40. rocznicą zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem i początku istnienia światowego systemu socjalistycznego.

Hasło konkursu brzmi: „Człowiek socjalistycznego świata". Materiały o objętości do 8 stron maszynopisu, w dowolnej formie wypowiedzi dziennikarskiej, powinny przedstawiać poprzez los ludzi, znaczenie zwycięstwa postępowej ludzkości nad faszyzmem w latach II wojny światowej oraz pokazać znaczenie socjalizmu dla człowieka, kolektywu i kraju.

Międzynarodowe jury w przeddzień Dnia Zwycięstwa — 9 maja 1985 roku wybierze najlepsze materiały i ogłosi wyniki. **Na zwycięzców oczekują nagrody — pięć wycieczek do Związku Radzieckiego oraz cenne upominki i pamiątki.**

Oprócz tego nadesłane na konkurs materiały będą publikowane w wydawnictwach APN, ukazujących się w różnych krajach świata oraz w prasie ZSRR i innych krajów socjalistycznych.

Materiały konkursowe, najlepiej w języku rosyjskim, prosimy nadsyłać do końca lutego 1985 r. pod adresem oddziału APN w Krakowie, Kraków 1, ul. Biskupia 14/9, skr. pocz. 868.

Aresztowanie Kazimierza Mijala

WARSZAWA (PAP). Prokuratura Wojewódzka w Warszawie informuje, że na wniosek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został tymczasowo aresztowany Kazimierz Mijal. Pozostaje on pod zarzutem, że biorąc udział w nielegalnym związku, w celu wywołania niepokoju publicznego, opracowywał i rozpowszechniał publikacje szkalujące ustrój PRL i naczelne organy władzy państwowej. Kazimierz Mijal pozostaje ponadto pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy PRL.

W tej samej sprawie aresztowany został Tadeusz M. z Warszawy.

Śledztwo w toku.

Afera, jakiej jeszcze nie było!

W Berlinie Zachodnim na fikcyjne zamówienie wydrukowano 10 tys. polskich kart benzynowych

Wśród fałszerzy — rencista, prywaciarze i... artysta muzyk!

WARSZAWA (PAP). Rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej informuje, że Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu prowadzi śledztwo w sprawie wprowadzenia do obrotu znacznych ilości fałszywych kart benzynowych.

Z dotychczasowych ustaleń śledztwa wynika, że karty te zostały wydrukowane przez jedną z firm mieszczącą się w Berlinie Zachodnim na podstawie fikcyjnego zamówienia złożonego na oryginalnym blankiecie IV oddziału PZU w Poznaniu. Firma ta wyprodukowała 10 tys. sztuk tych fałszywych kart, z których część została zakwestionowana przez miejscową policję, a część wprowadzona do obiegu w kraju. Zamówienia wraz z oryginalną kartą benzynową typ. 3 złożyła **Mirosława Lazveg** — obywatelka polska przebywająca na podstawie paszportu konsularnego w Berlinie Zachodnim.

Prokurator w toku dotychczasowego śledztwa przedstawił zarzuty i tymczasowo aresztował **Mirosławę Lazveg** oraz **Zygmunta Hamrola** — muzyka, zatrudnionego w Filharmonii Poznańskiej, **Krzysztofa Tokarka** — rencistę, **Jana Polaka** — właściciela prywatnego gospodarstwa sadowniczo - ogrodniczego, **Mariana Burcharta** — ajenta sklepu obuwniczego i **Jacka Przybylskiego** — właściciela prywatnego warsztatu krawieckiego. Trwają dalsze czynności śledcze.

W tym roku

Razem z Mikołajem przyjdzie... rachmistrz

(Inf. wł.). Od niepamiętnych czasów od 6 grudnia do Świąt po domach chodzi Mikołaj, rozdaje prezenty a czasem i rózgi. Tym razem Mikołajowi towarzyszyć będą rachmistrze spisowi i zbierać będą niezwykle potrzebne informacje.

W tym roku w dniach od 6 do 12 grudnia na terenie całego kraju przeprowadzony

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

„Ikarusy" ...na szynach

BUDAPESZT (PAP). Specjaliści węgierscy opracowali nową konstrukcję „Ikarusa" jeżdżącego... po szynach. Będzie on wykorzystywany do przewozu pasażerów trasami kolejowymi w tych rejonach, gdzie kursowanie pociągów elektrycznych nie jest opłacalne.

Telefoniczna sonda „Gazety"

Kto produkuje i sprzedaje buble?

Przez kilka ostatnich tygodni napłynęło do redakcji kilkanaście listów, w których Czytelnicy skarżą się na złą jakość różnych produktów i usług. Jeden kupił bubel — obuwie, które po tygodniowym użytkowaniu się rozleciało, inny bieliznę służącą tylko do chwili pierwszego jej wyprania, jeszcze ktoś aparat fotograficzny nie robiący zdjęć. Wiele uwag krytycznych kierują nasi Czytelnicy na pracę budowlanych oddających nie wykończone do końca mieszkania, zakładów naprawczych samochodów, punktów naprawiających sprzęt techniczny.

Chcemy się zorientować w rozmiarach tego zjawiska. Stąd w środę od godziny 10 do 13 przyjmować będziemy uwagi na temat jakości produkcji i usług. Prosimy więc o telefony pod numer 21-22-69.

W Krakowie

Posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

Na wczorajszym posiedzeniu, które prowadził przewodniczący zespołu poselskiego — **Stanisław Baranik**, krakowscy posłowie omówili stan przygotowań prawnych realizacji ustawy o radach narodowych oraz problemy lokalowe oświaty i nauki, głównie szkół wiejskich i szkół specjalnych.

W obradach, w których prócz posłów wzięli udział: przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa **Apolinary Kozub**, przewodniczący Krakowskiej Rady PRON **Ryszard Zieliński**, sekretarz KK PZPR **Władysław Kaczmarek** oraz wiceprezydent miasta **Barbara Guzik** przyjęto kilka ważnych ustaleń. Zobowiązano Wojewódzką Komisję Planowania do zwiększenia od przyszłego roku środków oraz mocy przerobowych kierowanych na inwestycje i remonty w oświacie. Postanowiono wystąpić z apelem do mieszkańców naszego regionu o podejmowanie społecznych inicjatyw na rzecz budowy szkół i przedszkoli (zwłaszcza w środowisku wiejskim). Postanowiono również zwiększyć zaangażowanie rzemiosła w budowy i remonty obiektów oświatowo-wychowawczych. Ponadto zadecydowano, iż krakowscy posłowie zwrócą się do sejmowej Komisji Oświaty z postulatem poprawy zaopatrzenia szkół w podręczniki.

„Dni Krakowa" w Bratysławie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Milhaudá i Dutilleuxa. Następnie **Jadwiga Romańska** przy akompaniamencie fortepianowym **Zbigniewa Jeżewskiego** wykonała dwie pieśni Chopina. **Elżbieta Stefańska-Łukowicz** pięknie zagrała na klawesynie suitę Couperina oraz „Poloneza Kościuszki".

Po przerwie **Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy"** dał brawurowy program „Od Krakowa jadąc..." pod dyrekcją i w opracowaniu muzycznym **Ludwika Wiśniowskiego** w układzie choreograficznym **Zbigniewa Pieńkowskiego.**

We wspomnianym tutaj już Domu Kultury na godzinę przed oficjalną inauguracją „Dni Krakowa" otwarto wystawy „Kraków — Społeczeństwo — Kultura" oraz wystawę plakatu KAW.

Jeszcze wcześniej, o godz. 15 w Muzeum Miejskim odbyło się otwarcie krakowskiej wystawy „Sztuka ludowa i rzemiosło artystyczne", a w Domu Pionierów ekspozycji pod nazwą „Filateliści krakowscy przedstawiają się".

Również od wczoraj w galerii miasta stołecznego Bratysławy czynna jest wystawa „Kraków w malarstwie XIX i XX wieku", „Kraków oczyma dzieci" oraz ekspozycja poświęcona krakowskiej szkole grafiki i nowym formom rzeźbiarskim.

Atmosfera imprez kulturalnych Krakowa w Bratysławie, jest bardzo ciepła. Zarówno władze jak i zwyczajni uczestnicy koncertów, wernisaży, okazują Polakom gorące zainteresowania i wiele serdeczności.

Współpraca organizacji pisarzy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

teratury współczesnej. Specjalny numer poświęcony dorobkowi pisarzy kijowskich przygotowuje także krakowskie „Życie Literackie".

Związek Pisarzy Ukrainy i Krakowski Oddział Związku Literatów Polskich planują podpisanie umowy, która wymianę publikacji uczyniłaby stałą formą współpracy. Zacieśnieniu więzów przyjaźni pomiędzy krakowskimi i ukraińskimi literatami służyć miałyby także wymiany grup pisarzy.

O problemach różnych form współpracy dyskutowano wczoraj w trakcie spotkania delegacji radzieckich pisarzy z przedstawicielami Zarządu Oddziału ZLP w Krakowie. W spotkaniu, którego gospodarzem był przewodniczący Krakowskiego Oddziału ZLP — **Tadeusz Hołuj** wzięli udział m. in. **Dymitr Pawłyczenko** — poeta, tłumacz, sekretarz Zarządu Głównego Związku Pisarzy Ukrainy, **Jurij Szczerbak** — prozaik, tłumacz, członek ZG ZPU, **Roman Łubkiwskij** — poeta, tłumacz, prezes Lwowskiego Oddziału ZPU oraz **Siergiej Burłakow** — prozaik. Obecny był wiceprezes Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich — **Janusz Roszko.** W trakcie spotkania poinformowano o zgłoszonej przez Krakowski Oddział Krajowej Agencji Wydawniczej inicjatywie wydania albumów „Śladami pisarzy polskich na Ukrainie" i „Śladami pisarzy ukraińskich w Polsce".

Radzieckich pisarzy przyjął również kierownik Wydziału Nauki KK PZPR — **Władysław Zajezierski.**

(zk)

Dziś w Filharmonii

Koncert muzyki angielskiej

Najbliższy koncert Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji winien dostarczyć satysfakcji artystycznej nawet największym malkontentom wśród melomanów. Za pulpitem dyrygenckim stanie bowiem jeden z najwybitniejszych dyrygentów angielskich, znany szeroko w świecie muzycznym **Sir Charles Groves** — były dyrektor muzyczny m. in. Królewskiej Orkiestry Filharmonicznej w Liverpoolu, Angielskiej Opery Narodowej, obecnie stale współpracujący z Królewską Orkiestrą Filharmonii w Londynie.

Koncert organizowany przy współudziale British Council — poświęcony jest muzyce zmarłych przed 50 laty wielkich kompozytorów angielskich. I tak usłyszymy Rapsodię orkiestrową „Brigg Fair" Fredericka Deliusa, niezwykle piękny Koncert wiolonczelowy Edgara Elgara oraz popularną poza granicami naszego kraju a stosunkowo mało u nas znaną wspaniałą Suitę „Planety" Gustawa Holsta.

Solistą wieczoru będzie młody wiolonczelista, koncertmistrz krakowskiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV Zdzisław Łapiński.

Koncert odbędzie się w sali Filharmonii dziś, 20 bm. od godz. 19.30.

Ogłoszenia ekspresowe

FIATA 126p, rok prod. 1983 — sprzedam. B. Polomska. Wiad. Nowy Sącz, Kraszewskiego 13/27. S-35764

TOKARKĘ typ TPD-175, wraz z innym wyposażeniem do warsztatu ślusarsko-mechanicznego, zamienię lub sprzedam. Ropa 96, gmina Gorlice. S-35200

PEUGEOT 304, diesel combi, stan bardzo dobry — sprzedam. Gorlice, tel. 223-23, po godz. 18. S-35751

SAMOCHÓD ZIŁ, skrzyniowy, wywrotka, silnik Leylanda, skrzynia biegów 200, betoniarkę kompletną, koszową na gumowych kołach — sprzedam. Józef Smoter, Koszary 56, 34-601 Limanowa 3. S-35752

TARCICĘ modrzewiową — sprzedam. Łososwnica, tel. 29-11. S-35753

POSZUKUJĘ wspólnika do prowadzenia stoiska z kwiatami w Rynku Głównym. Oferty 36890 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

TIUL — sprzedam. Tel. 44-66-22. g-36832

WYSOKA nagroda za odprowadzenie pudełka czarnego, zaginionego w Brzesku-Okocimiu 2 listopada i zabranego przez trzech panów, udających się w kierunku dworca PKP. Wiadomość: Sumara, Brzesko, tel. 307-45. g-36831

DWUPŁYTOWY aparat dziewiarski Busch oraz kompresor trzycylindrowy — sprzedam. Tarnów, 22 Lipca 6/45. g-36916

KOTIUK Jerzemu, zam. Wieliczka, Kraszewskiego 21, skradziono legitymację nr 132549 na zniżkę PKP i PKS, wydaną przez Zarząd ZBoWiD Kraków. g-36861

BARKAS towarowo-osobowy — sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 11/1. g-36811

PRZYCZEPĘ kempingową tanio sprzedam. Warneńczyka 10, godz. 8—19, pracownia torebek. g-36856

PARKIET dębowy, 30 m² — sprzedam. Kraków, ul. Kosocicka 15. g-36894

FUTRZAK do Fiata 126p — sprzedam. Oferty 36891 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZAKŁAD INWESTYCJI I BUDOWNICTWA
Kraków, ul. Jagiellońska 11, tel. 21-15-53

przyjmie natychmiast do pracy

— architektów na stanowiska projektantów i starszych projektantów
— inżynierów instalacji sanitarnych na stanowiska asystentów i st. asystentów

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Zakładu.

Z prac Rady Ministrów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

moc finansowa na rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Dotacje na ten cel wyniosą blisko 300 mld zł.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy budżetowej na rok 1985 oraz uchwałę o niektórych zasadach wykonywania budżetu państwa w 1985 r.

Zaakceptowano projekt funduszu rozwoju kultury na 1985 rok. Wcześniej projekt ten uzyskał pozytywną opinię Narodowej Rady Kultury.

Rząd zatwierdził też projekt bilansu płatniczego państwa na 1985 rok.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła projekt planu kredytowego wraz z bilansem pieniężnych przychodów i wydatków ludności oraz założeniami polityki pieniężno-kredytowej na 1985 rok.

Przyjęte przez rząd projekty: budżetu państwa, planu funduszu rozwoju kultury, bilansu płatniczego i planu kredytowego na 1985 rok zostaną przedłożone Sejmowi PRL.

Zmiany w PFAZ

Rada Ministrów zmieniła rozporządzenie w sprawie obciążeń na Państwowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej oraz zasad ustalania wskaźnika przyrostu wynagrodzeń wolnego od obciążeń. Sprowadzają się one do zwiększenia odpisów na fundusz z tytułu przyrostu wynagrodzeń ponad wskaźnik wyznaczający poziom przyrostu wolny od tych obciążeń.

Ceny urzędowe i regulowane w 1985 roku

Rada Ministrów rozpatrzyła projekt uchwały Sejmu PRL w sprawie określenia wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny urzędowe, oraz projekt uchwały Rady Ministrów dotyczący wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny regulowane. Wykazy te służą ograniczeniu możliwości stosowania nieuzasadnionych cen na towary i usługi o podstawowym znaczeniu dla ludności.

Rada Ministrów zaznajomiła się też ze wstępnym projektem oddziaływania na ceny umowne konsumpcyjnych artykułów przemysłowych w celu przeciwdziałania nadmiernemu ich wzrostowi.

Zadania społeczno-gospodarcze administracji państwowej i terenowej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Roczny na 1985 r. oraz wynikające stąd zadania dla administracji terenowej omówił następnie wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy RM — **Manfred Gorywoda.** Przedstawił te korzystne zjawiska, które wpłyną m.in. na znaczny wzrost w przyszłym roku produkcji przemysłowej, dostaw rynkowych oraz wyższy w efekcie wzrost dochodu narodowego. Jednocześnie przypomniał zjawiska negatywne, rzutujące na sytuację gospodarczą w przyszłym roku. Zaliczyć do nich należy niższą dynamikę eksportu do krajów zachodnich, większy od założeń wzrost dochodu ludności, znaczne przekroczenie nakładów inwestycyjnych. Wpływają one ujemnie na osiągnięcie równowagi rynkowej.

Na tym tle M. Gorywoda scharakteryzował działania administracji terenowej, mające na celu osiągnięcie planowanych zadań. Jednym z kierunków, na których powinny się one koncentrować, jest poszukiwanie możliwości wzrostu produkcji rynkowej — zwłaszcza drobnej wytwórczości i usług. Zgodnie z ustaleniami przyjętymi podczas konstrukcji CPR produkcja rynkowa drobnej wytwórczości powinna wzrastać dwukrotnie szybciej niż produkcja przemysłowa, tj. ok. 9 proc. Na wojewodach spoczywa m.in. obowiązek dyscyplinowania działań inwestycyjnych. Powinno to przyczynić się do skrócenia cyklów realizacji zadań inwestycyjnych oraz osiągania szybszych efektów.

Informację o stanie porządku publicznego oraz zadaniach w dziedzinie umacniania praworządności i dyscyplinie społecznej przedstawił wiceminister spraw wewnętrznych gen. dyw. **Konrad Straszewski.** Stwierdził, że mimo licznych w ostatnich tygodniach usiłowań destabilizacji, mimo wielu prób podniecania nastrojów społecznych — w kraju panuje spokój. W zakładach pracy minione dni przebiegały normalnie.

Kierując się stanowiskiem, jakie zajęło Biuro Polityczne KC PZPR, jesteśmy zdecydowani skutecznie przeciwstawić się każdej recydywie kontrrewolucji — podkreślił mówca. Nasze działania będą przygotowane i przeprowadzane tak, żeby ich skutki uświadomiły przeciwnikowi, że **władza ludowa** — wcielając w życie program socjalistycznej odnowy — nie będzie tolerować żadnej działalności niezgodnej z obowiązującym prawem.

W dyskusji, jaka rozwinęła się w drugiej części narady udział wzięli zarówno wojewodowie, jak i członkowie rządu. M. in. minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej **Stanisław Zięba** omówił sytuację w tej dziedzinie gospodarki i wynikające stąd zadania w ramach realizacji planu społeczno-gospodarczego w przyszłym roku. Natomiast minister handlu wewnętrznego i usług **Anna Kędzierska** omawiając obowiązki terenowych organów administracji państwowej wobec sytuacji rynkowej, wskazywała m. in. na potrzebę dalszego nadzoru ze strony administracji nad pracą placówek handlowo-usługowych, aktywizacji przedsiębiorstw dla pozyskiwania towarów, usprawniania pracy w sieci handlowej itp. Uczestniczący w dyskusji przewodniczący sejmowej Komisji ds. Samorządu Pracowniczego pos. **Józef Barecki** przypomniał wojewodom o obowiązkach administracji w tworzeniu warunków dla prawidłowego działania samorządów w zakładach pracy.

Na zakończenie narady wojewodów zabrał głos **Wojciech Jaruzelski,** który w nawiązaniu do tematów podnoszonych w dyskusji podkreślił, że XVII Plenum KC PZPR stało się wielką szansą umocnienia socjalistycznego państwa i zwiększenia skuteczności oddziaływania administracji w służbie obywateli i kraju. Jako zadanie niezwykłej wagi premier wskazał konieczność ciągłego umacniania społecznego zaufania do poczynań władzy, gdyż zaufanie to jest fundamentem rozwoju demokracji i umacniania dzieła odnowy.

Srebrne szachy—za 1,5 mln złotych!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

bowiem zabłysnął na targach samymi znakomitościami i nic dziwnego, że obrazy krakowskich mistrzów kupowane były „na pniu".

Powodzeniem cieszy się stoisko radzieckie, a szef tej ekspozycji nie ukrywał zaskoczenia, że zainteresowani pytają o konkretne dzieła wykazując dużą znajomość radzieckiej sztuki współczesnej. Wystawcą radzieckim jest „Meżdunarodnaja Kniga", która przywiozła do Poznania pejzaże Aleksieja Michajłowicza Gricaja, pejzażysty starszego pokolenia, Dimitra Bisti (piękne grafiki z cyklu „Ilustracje do Odysei" Homera), rzeźby Jurija Czernowa czy pejzaże Olega Sawostiuka.

Prawo pierwokupu mają muzea, po wstępnej rezerwacji i zakupach udostępniono eksponaty do powszechnej sprzedaży. Okazuje się, że również indywidualni kolekcjonerzy i miłośnicy sztuki zainteresowani są targami. Oblicza się, że dali już utargować wystawcom milion trzysta tysięcy złotych.

Targi jak do tej pory zwiedziło przeszło 2000 osób, co zważywszy na charakter imprezy jest wielce optymistyczne. Na koniec ciekawostka — otóż jednym z najdroższych eksponatów są srebrne szachy wycenione na półtora miliona zł.

URSZULA ORMAN

Najwybitniejsi graficy świata na rzecz ratowania Krakowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kraju i zagranicy. Wszystkie przekazane prace prezentują wysokie walory artystyczne tak formalne, jak i treściowe, bogactwo technik i doświadczeń warsztatowych swoich twórców, wyrażają dążenia do uratowania świata od grożących mu kataklizmów, a przede wszystkim wojen i głodu, emanują głęboką, a jednocześnie czytelną, humanistyczną tematyką.

Do udziału w zakupach i aukcji zaprasza się muzea, instytucje, zakłady pracy, osoby prywatne.

Ceny wyjściowe prac ustalone przez rzeczoznawców z PP Dzieła Sztuki i Antyki „Desa" pod nadzorem Rady Artystycznej X Międzynarodowego Biennale Grafiki, wahają się w granicach od kilku do kilkunastu tysięcy złotych i są niższe od cen światowych.

W specjalnym liście skierowanym do dyrekcji i rad pracowniczych zakładów pracy Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa podkreśla ponadto: „Udział w aukcji, potwierdzony udanym zakupem, będzie honorowany w trybie przyjętym przez SKOZK, a więc pisemnym podziękowaniem i wpisem do pamiątkowej księgi zasług".

Prace ofiarowane na aukcję można oglądać (specjalnie oznakowane) na trwającej jeszcze wystawie X Międzynarodowego Biennale Grafiki w pawilonie BWA. W dniu trwania aukcji wszystkich wyjaśnień udzielać będzie jej sekretariat. Przy odbiorze prac galeria „B" w Krakowie przy ul. Solskiego 21 może wydać zezwolenia uprawniające do wywozu zakupionych grafik za granicę.

(b)

Razem z Mikołajem przyjdzie... rachmistrz

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zostanie przez Główny Urząd Statystyczny tzw. spis ludności i mieszkań metodą reprezentatywną czyli — jak nazywają to statystycy — mikrospis. Wielkie spisy powszechne przeprowadza się u nas co 10 lat, są one operacją bardzo pracochłonną i angażującą wiele sił i ludzi. W tym okresie zachodzi wiele istotnych zjawisk społecznych, demograficznych, gospodarczych itp. Stąd więc konieczność nieustannego aktualizowania danych poprzez przeprowadzanie operacji spisowych na małą skalę, ale w sposób odzwierciedlający stan faktyczny.

W Krakowie i województwie mikrospisem zostanie objętych około 95 tys. osób w 1121 wylosowanych obwodach, weźmie w nim udział 600 rachmistrzów. Na specjalnym formularzu znajdują się pytania dotyczące stanu technicznego i wielkości mieszkania, źródeł utrzymania jego mieszkańców, wykształcenia, charakteru wykonywanej pracy itp. Po raz pierwszy też w formularzach spisowych znajduje się obszerny pakiet pytań dotyczący sposobów i możliwości rozwiązania problemów mieszkaniowych przez osoby zamieszkałe w mieszkaniach prowizorycznych, obiektach ruchomych czy miejscach zbiorowego zamieszkania. W tych wypadkach rachmistrzowie będą wypytywali o podjęte starania na rzecz otrzymania mieszkania, a także o możliwości i szanse pozyskania działki budowlanej, budynku do rozbudowy, umiejętności samodzielnego wykonania niektórych prac budowlanych, oraz szanse na pomoc zakładu pracy. Jest też pytanie o rok rozpoczęcia starań w tej sprawie.

Na koniec mała ciekawostka — dla rachmistrzów istotny jest stan faktyczny a nie formalno-prawny i dlatego za żonatych i zamężne uważa się osoby żyjące we wspólnocie małżeńskiej, chociażby nie zawarły formalnego związku i odwrotnie, za rozwiedzione uważane są osoby, które rozeszły się, niezależnie od tego czy dokonane zostały formalności związane z rozwodem. Małym dzieciom w rubryce stan cywilny — przypisywane jest — w zależności od płci — określenie: kawaler bądź panna.

W dniach od 1 do 3 grudnia rachmistrzowie dokonają tzw. obchodów przedspisowych, odwiedzając mieszkańców wylosowanych obwodów, zostawiając kartę pomiaru mieszkania i umawiając się na konkretny termin dokonania spisu. I jeszcze jedno. Wszystkie informacje udzielone rachmistrzowi objęte są tajemnicą statystyczną, zaś formularze po zakodowaniu zawartych na nich informacji w ciągi cyfr i „wrzuceniu" ich do komputera zostaną... zniszczone.

(b)

Obradował WKO w Krakowie

Wczoraj obradował w Krakowie pod przewodnictwem sekretarza KK PZPR — **Władysława Kaczmarka,** Wojewódzki Komitet Obrony. W posiedzeniu uczestniczył przewodniczący Rady Narodowej Miasta Krakowa — **Apolinary Kozub.**

Komitet rozpatrzył stan zatrudnienia i dyscypliny pracy w wybranych przedsiębiorstwach województwa. Jak wynika z danych, wykorzystanie nominalnego czasu pracy w gospodarce oraz dyscyplina pracy ulega stopniowej poprawie, lecz tempo tych pozytywnych zmian jest niewielkie. W roku bieżącym zaobserwowano niepokojące zjawisko wzrostu godzin nadliczbowych przy równoczesnym, małym zainteresowaniu organizacją pracy w zespołach gospodarczych. Podjęte zostały odpowiednie ustalenia przeciwdziałające negatywnym procesom.

Przedstawiciel KC KP Kuby na Podhalu

Przez dwa dni gościł na Podhalu **Raul Mantilla,** kierownik Wydziału Administracyjnego KC Komunistycznej Partii Kuby. Kubański gość zwiedził Muzeum W. I. Lenina w Poroninie i złożył kwiaty przed pomnikiem. Ponadto zwiedził Muzeum Tatrzańskie im. T. Chałubińskiego, gdzie zapoznał się z historią i kulturą Podhala.

Raul Mantilla spotkał się z aktywem partyjnym NZPS „Podhale" w Nowym Targu. (sk)

Rośnie konto odnowy zabytków Krakowa

Kolejne przedsiębiorstwa przekazują pieniądze na konto odnowy krakowskich zabytków. Wczoraj przedstawiciele Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Baltona" wręczyli prezydentowi miasta Krakowa **Tadeuszowi Salwie** kwotę 500 000 złotych z przeznaczeniem na rewaloryzację obiektów zabytkowych Krakowa.

Niedzielny Uniwersytet Ludowy

W województwie tarnowskim zainaugurowane zostały zajęcia Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego organizowane przez Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych, Związek Młodzieży Wiejskiej i Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych. Zajęcia rozpoczęto w Klubach Rolnika w Iwkowej i Uszwicy (gm. Gnojnik) i Klubie „Ruchu" w Maszkienicach (gm. Dębno).

W czasie jesieni i zimy organizowane będą spotkania poświęcone historii i socjologii wsi, ruchowi ludowemu, wiejskim organizacjom młodzieżowym, działalności kulturalnej w środowisku wiejskim oraz programowaniu działalności kulturalnej w Klubach Rolnika i „Ruchu".

Spotkania mają na celu ożywienie kulturalne wsi, rozwój grup organizatorów życia kulturalno-oświatowego, powrót do działalności rozwiniętej przez Ignacego Solarza. Spotkania, które będą się odbywać co dwa tygodnie cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców wsi i są połączone z występami regionalnych zespołów artystycznych. (ark)

W ub. tygodniu

90 śmiertelnych ofiar wypadków drogowych

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Biuro Ruchu Drogowego KG MO, w minionym tygodniu wydarzyło się 600 wypadków, 90 osób zginęło, a 619 odniosło obrażenia. Wśród ofiar śmiertelnych było aż 53 pieszych. Dla tej grupy użytkowników dróg okres zimowy jest najbardziej niebezpieczny. Zaśnieżone, oblodzone pobocza utrudniają często poruszanie się, przechodnie korzystają więc z jezdni, zapominając o obowiązku chodzenia jej lewą stroną. Po zapadnięciu zmroku są prawie niewidoczni dla kierowców, którzy z kolei — na śliskich jezdniach — nie zawsze są w stanie wyhamować swój pojazd przed pojawiającą się nagle przed maską sylwetką.

mgr. Stanisławowi SKUZIE

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Matki składają

RADA NADZORCZA, KOLEDZY, PRACOWNICY, KZ PZPR, ZARZĄD ZAKŁADOWY ZZ „SPOŁEM" PSS W NOWYM SĄCZU

Z dalekopisu

(d) SEKRETARZ generalny ONZ Javier Perez de Cuellar zaproponował zwołanie międzynarodowej konferencji w sprawie pomocy dla dotkniętej suszą i głodem Etiopii.

WŁOSKIE władze sądowe zamknęły śledztwo w sprawie międzynarodowego przemytu broni i narkotyków. Sformułowano w nim poważne oskarżenia przeciwko dużej grupie osób, wśród nich wielkim przemysłowcom, ekspertom wojskowym, finansistom, byłym agentom włoskiej służby bezpieczeństwa, szefom mafii i wielkim międzynarodowym aferzystom.

W materiałach śledztwa podkreśla się, że w okresie od 1978 roku do 1983 roku „handlarze śmierci" zorganizowali ogromne dostawy nowoczesnej broni i amunicji do wielu krajów, w tym przede wszystkim do obszarów konfliktów i napięć międzynarodowych, a także dla reakcyjnych reżimów. Handel obejmował m.in. najnowsze typy samolotów i helikopterów, czołgów i rakiet.

LICZBA śmiertelnych ofiar cyklonu, który szalał w ub. tygodniu w południowej części Indii, wzrosła do ponad 250.

RZĘSISTYMI brawami nagrodziła publiczność pekińska występ Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze", który w poniedziałek dał w stolicy ChRL koncert galowy. Kilka tysięcy widzów wielokrotnie klaskało w rytm krakowiaków, mazurów i kujawiaków, z werwą wykonanych przez polskich artystów.

Drugi koncert „Mazowsza" w Pekinie, 20 bm., będzie transmitowany przez telewizję.

NA SYCYLII zdemaskowano przestępczą organizację, która zajmowała się handlem dziećmi. Policja ustaliła, że w ostatnim czasie tylko z sycylijskiego szpitala „Santasimotrinita" wykradziono i sprzedano do północnych rejonów Włoch i za granicę ponad 40 noworodków.

Cena jednego dziecka wynosi od 15 do 20 milionów lirów.

W NIEDZIELĘ 18 bm. około godz. 20 do Szkoły Podstawowej nr 8 w Lublinie przy ul. Lipowej włamało się trzech jej uczniów: **Mariusz G., Jacek K. i Jacek T.** Chłopcy podważając sporządzone z metalowej siatki drzwi dostali się do szkolnego magazynku ze sprzętem sportowym, położonego na trzecim piętrze budynku. Tam rozpalili ognisko, od którego zajęły się materace z gąbki. Mimo prób gaszenia ogień objął całe pomieszczenie. Dwóch chłopców zdążyło uciec, zaś Mariusz G. nie zdołał się wydostać. Po przybyciu zaalarmowanej przez uczniów straży pożarnej okazało się, że już nie żyje. Straty materialne spowodowane przez pożar ocenia się wstępnie na ok. 150 tys. zł.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Cracovia — Lech w 1/8 PP

W najbliższą środę rozegrane zostaną spotkania pucharowe. Odbędzie się 6 spotkań 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski. Najbardziej emocjonująco zapowiada się lubelski mecz zespołów I ligi Motoru z Legią Warszawa. **Obrońca Pucharu, poznański Lech grać będzie w Krakowie z Cracovią (godz. 12).**

W stawce drużyn, które jeszcze pozostały w pucharowych szrankach są dwa zespoły III ligi. Broń Radom podejmuje piłkarzy GKS Katowice, a Piast Nowa Ruda — drużynę Widzewa Łódź. Znany jest już pierwszy ćwierćfinalista PP. W meczu rozegranym awansem Igloopol Dębica pokonał w Oławie Moto Jelcz 1:0 i czeka na rywali.

Oto program meczów 1/8 finału PP: Broń Radom — GKS Katowice, Gwardia Warszawa — Górnik Zabrze, Motor Lublin — Legia Warszawa, Piast Nowa Ruda — Widzew Łódź, Cracovia — Lech Poznań, Victoria Jaworzno — ŁKS.

Mecz Śląska Wrocław z Bałtykiem odbędzie się 28 bm.

8 miejsce Folgi

W zakończonych w Wiedniu mistrzostwach Europy w gimnastyce artystycznej dobrze spisała się zawodniczka MKS Krakus Teresa Folga, która zajęła w wieloboju 8 miejsce. Wyprzedziły ją tylko zawodniczki ZSRR, Bułgarii i Czechosłowacji. Krakowianka odniosła największy sukces w swej dotychczasowej karierze sportowej. Tytuł mistrzowski zdobyły dwie zawodniczki: Ralonkowa (Bułgaria) i Biołogłazowa (ZSRR).

Warto dodać, że w ćwiczeniach ze wstążką Folga znalazła się na 5 miejscu. (tg)

Nowe władze KOZKol

Wczoraj odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego. Podsumowano 4-letnią działalność związku, podkreślając, że ostatni rok przyniósł nareszcie krakowskiemu kolarstwu sukcesy sportowe. Wybrano nowy zarząd, a prezesem został Marek Kosicki.

(k)

W II ligach

(G) **Koszykówka kobiet.** Grupa A: Wisła II Kraków — AZS Rzeszów 45:88, AZS Gliwice — Glinik Gorlice 59:77, Hutnik Kraków — AZS Kraków 105:63, AZS Lubin — Korona Kraków 84:24. W tabeli prowadzi Glinik przed Hutnikiem.

Koszykówka mężczyzn. Grupa A: Znicz Pruszków — Unia Tarnów 82:72. Tarnowianie zajmują ostatnie miejsce w tabeli.

W kilku wierszach

(G) ● **Zastępca przewodniczącego GKKFiS B. Ryba przyjął** grupę akrobatów sportowych, którzy wywalczyli czołowe lokaty podczas ostatnich mistrzostw świata i Europy. W czasie spotkania B. Ryba wręczył akrobatom sportowym medale „Za wybitne osiągnięcia sportowe".

● W Poznaniu przebywa na zgrupowaniu kadra polskich koszykarzy, która przygotowuje się do eliminacyjnego meczu mistrzostw świata z Bułgarią. Spotkanie, które wywołało duże zainteresowanie, odbędzie się w czwartek w hali „Arena".

● Triumfatorem międzynarodowego turnieju tenisowego w Treviso został Gerulaitis. W finale Gerulaitis pokonał Benhabilesa 6:1, 6:1.

Klasa okręgowa — Nowy Sącz

Sandecja II — Helena 2:1, Witowice — Świniarsko 1:0, Turbacz — SN PTT 2:0, Barciczanka — Maniowy 2:1, Podhale — Zawada 2:1, Czarni — Dunajec II (mecz nie odbył się), zaległe spotkanie Maniowy — Harnaś 3:2.

1. Zawada	13	21	33:14
2. Turbacz	13	17	29:18
3. SN PTT	13	17	29:21
4. Sandecja II	12	15	18:14
5. Świniarsko	13	14	20:17
6. Podhale	13	14	25:23
7. Barciczanka	13	14	30:31
8. Harnaś	12	13	21:19
9. Helena	12	10	19:21
10. Witowice	13	10	23:20
11. Czarni	12	9	27:27
12. Dunajec II	12	7	25:28
13. Maniowy	13	7	24:39
14. Szczebel	10	6	14:35

Klasa A — Nowy Sącz

Grupa II: Nowe Bystre — Kasinka Mała 3:1, Podczerwone — Raba Wyżna 1:3, Szczyrzyc — Dębno 0:3, Bukowina — Sokolica 6:2.

1. Dębno	8	15	35: 7
2. Poroniec II	8	12	27:18
3. Raba Wyżna	8	9	25:25
4. Kasinka Mała	8	8	20:16
5. Szczyrzyc	8	7	16:18
6. Nowe Bystre	8	7	18:21
7. Sokolica	8	6	18:25
8. Podczerwone	8	5	13:26
9. Bukowina	8	3	13:29

Kl. okręgowa — Tarnów

Grupa I: Gosławice — Tarnovia II 1:2, Zakliczyn — Wierzchosławice 2:3, Radłovia — Dębno 1:3, Metal — Straszęcin 1:1, Łysa Góra — Cikowice 0:0,

1. Tarnovia II	10	16	32—16
2. Straszęcin	10	14	23—10
3. Cikowice	10	14	22— 9
4. Wierzchosław.	10	14	21—14
5. Metal	10	12	11—12
6. Gosławice	10	11	29—15
7. Tamel	10	7	10—23
8. Łysa Góra	10	7	10—19
9. Dębno	10	6	13—22
10. Zakliczyn	10	5	11—26
11. Radłovia	10	5	6—24

Gr. II: Brzeźnica — Unia Niedomice 1:0, Wolania — Mikołajowice 3:0, Wisła Szczucin — Dąbrovia 2:2, Igloopol II — Biskupice Radłowskie 1:2, Żabno — Łętowice 0:4,

1. Dąbrovia	10	15	25—10
2. Żabno	10	15	29—19
3. Koszyce Małe	10	12	22—18
4. Wisła	10	11	17—21
5. Igloopol II	10	10	17—14
6. Łętowice	10	9	15—13
7. Biskupice	10	9	19—23
8. Wolania	10	8	25—27
9. Mikołajowice	10	8	14—19
10. Brzeźnica	10	8	7—13
11. Unia Niedomice	10	5	10—25

W dniu 16 listopada 1984 roku zmarł w Krakowie

Bronisław HEYDUK

pisarz, twórca licznych powieści historycznych, książek dla dzieci i młodzieży, Autor i Przyjaciel naszego Wydawnictwa.

WYDAWNICTWO LITERACKIE

Realia 70

■ PRACA ■ TOWAR ■ RYNEK ■ DOM ■ BUDŻETY RODZINNE ■ REFORMA ■ TECHNIKA ■ SAMORZĄDNOŚĆ ■ INICJATYWY ■ OPINIE ■

PERPETUUM MOBILE, CZYLI ENERGIA Z GNOJU

Cała ta historia zaczęła się w 1978 roku w zacisznych gabinetach Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL. Zespół ds. Paliw i Energii owej Komisji przetłumaczył i począł rozpowszechniać książkę Johna Frya, byłego pilota RAF pt. „Praktyczne zasady budowy wytwórni metanu". Ów pilot po wojnie osiadł w Afryce Południowej i tam zbudował wielką fermę świń. Nie dość, że tuczył świnie, to jeszcze ich odchody poddawał fermentacji beztlenowej. Uzyskiwał w ten sposób gaz biologiczny, na którym pracowały generatory elektryczne, silniki, maszyny i urządzenia oraz powstawał nawóz odpowiednio wzbogacony w azot. Produkcja takiego gazu w Polsce była znana od dawna przy oczyszczalniach ścieków miejskich. Niektóre instalacje liczą sobie po kilkadziesiąt lat, a wytworzony w nich gaz o dużej zawartości metanu zużywany jest na własne potrzeby oczyszczalni.

Pozytywne doświadczenia produkcji gazu w oczyszczalniach, jak również napływające z zagranicy informacje o ich budowie spowodowały podjęcie określonych decyzji administracyjnych. Ówczesny prezes Rady Ministrów **PIOTR JAROSZEWICZ**, decyzją nr 45 z 9 października 1978 r. powołuje międzyresortowy zespół do opracowania programu produkcji i wykorzystania biogazu. Jego przewodniczącym zostaje **ANDRZEJ KACAŁA**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa. Po sześciu miesiącach sporządzony zostaje projekt decyzji do zatwierdzenia przez Prezydium Rządu. Znalazły się w niej m.in. następujące stwierdzenia: *„Minister rolnictwa zapewni wykonanie 10 wytwórni prototypowych wytwarzających gaz biologiczny z odpadów rolniczych oraz ich przebadanie do 31 grudnia 1981 r. Minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska spowoduje, że w terminie do dnia 31 marca 1982 r wojewodowie i prezydenci miast stopnia wojewódzkiego zapewnią, w przypadkach ekonomicznie uzasadnionych, wykorzystanie gazu biologicznego uzyskiwanego w komunalnych oczyszczalniach ścieków. Minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki przyzna ministrowi rolnictwa na rok 1980 środki na utworzenie odpowiedniego zaplecza naukowo-badawczego dla zapewnienia realizacji płac oraz limitu zatrudnienia dla 90 osób".*

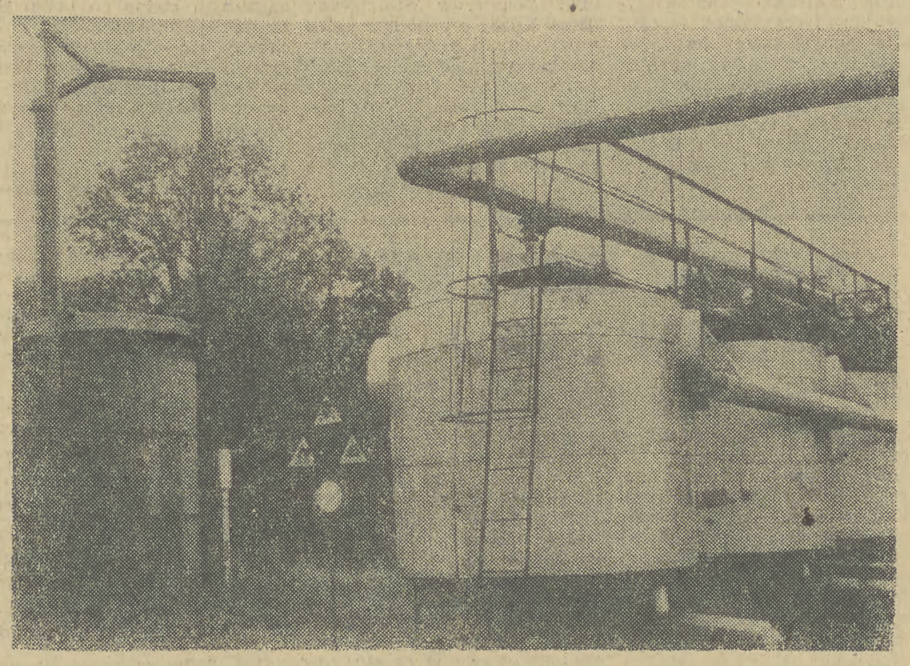

Na zdjęciu: instalacja do produkcji biogazu. Fot. AUTOR

Zaczęto snuć dalekosiężne plany, że rolnictwo uniezależni się od dostaw gazu i innych rodzajów energii. Wielki orędownik idei przerobu odchodów zwierzęcych na biogaz inż. **RYSZARD SZEMRAJ**, który od lat, na zasadzie hobby, zajmował się tym tematem, podawał na łamach fachowych publikacji rewelacyjne wprost dane. Mianowicie, iż w Polsce możemy produkować rocznie 6 mld m sześc. biogazu z odchodów zwierzęcych, ścieków komunalnych, chwastów, naci nieużytkowych, traw kwaśnych itp. To ogromna ilość. Wystarczy przypomnieć, że w tym czasie w Polsce zużywano około 4 mld gazu sieciowego. Mówiło się wówczas, że Polska stanie się ważnym eksporterem tego gazu. Obliczono nawet, że wyprodukowanie 1 m³ będzie kosztować w granicach 3 zł. Niestety, pierwsze doświadczenia administracyjnego wprowadzania do rolnictwa instalacji biogazowych okazały się nieudane. Ale po kolei...

Decyzją prezesa Rady Ministrów z 1979 r. zostaje utworzony w Tarnowie oddział zamiejscowy ośrodka badawczo-rozwojowego w Żdżarach koło Łodzi. Dla budowy 17 instalacji biogazowych na terenie całego kraju, za zleceniem idą niemałe pieniądze. Budową niektórych elementów, kompletacją dostaw i montażem gotowych instalacji zajął się POM Lubasz. Dlaczego właśnie Tarnów? Otóż zanim jeszcze głośno mówiło się w Polsce o biogazie, inż. Szemraj wraz z kilkoma osobami opracował projekt instalacji do produkcji biogazu, który został opatentowany. Istotą owej instalacji była komora fermentacyjna z rusztem, który miał oddzielać wsad poddany fermentacji od masy przefermentowanej i zbiornika na gaz. Ówczesny zastępca dyr. ds. technicznych w POM Lubasz **ANDRZEJ CHMIELEWSKI**, wygospodarował środki i w POM wybudowano doświadczalną instalację. Były to niewielka komora fermentacyjna i zbiornik gazu wykonany z dętek od ciągnika. Do tego podłączona była kuchnia gazowa, na której, w czasie pokazów, gotowano wodę na herbatę. To robiło wrażenie na wielu osobach, które zjeżdżały do POM. Muszę przyznać, że kiedy na początku 1980 r. przyjechałem do Lubasza i zobaczyłem palący się biogaz, zareagowałem podobnie.

Przystąpiono do budowy i montażu pierwszych z 17 instalacji. Pierwsza powstaje w PGR Nowy Modlin koło Warszawy przy fermie trzody chlewnej, która produkowała na dobę 200—300 m³ gnojowicy. Wkrótce po uruchomieniu okazało się, że praktyka daleko odbiega od teorii. Konstrukcja komory okazała się niewłaściwa. Wadliwa była izolacja i do ogrzewania wsadu zużywano niesamowite ilości ciepła. Bowiem anaeroby, czyli bakterie beztlenowe wytwarzające biogaz są „leniwe" i nie rozpoczną fermentacji gdy temperatura nie będzie osiągała 35 stopni C. Mało tego — okazało się, że używana do fermentacji gnojowica miała zaledwie 2 proc. suchej masy, zamiast wymaganych 7 proc. Próbowano ją uzdatniać dodając do gnojowicy świńskiej — bydlęcą, a także odpadki z paszarni. Nic to jednak nie dało. W końcu komora się zatkała i stanęła. Dotąd stoi zatkana. W sumie z 17 zamówionych instalacji zmontowano 5 (4 w województwie tarnowskim). Reszta leży w trawie i rdzewieje. Średni koszt jednej instalacji wynosił w cenach z 1980 r. ponad 1,5 mln zł. Nietrudno policzyć ile daje to w sumie. Z czterech wybudowanych w Tarnowskiem pracuje jedna. I to po wielu przeróbkach. Jedna z tych czterech została zainstalowana w doświadczalnym gospodarstwie rolnym w Przyborowie i miała pracować na łętach pomidorowych. Wybudowanie jej było poniekąd właściwe, gdyż umożliwiałoby to racjonalne zagospodarowanie odpadów, a uzyskany gaz mógł być wykorzystany do ogrzewania szklarni. Owe łęty najpierw rozdrabniano, później kiszono i po zmieszaniu z gnojowicą poddawano fermentacji beztlenowej. Nakłady robocizny i energii ogromne, a wydajność gazu z czterech komór — śladowa.

— *Brak doświadczenia, bezkrytyczne kopiowanie instalacji zachodnich, wreszcie nakazy z góry musiały doprowadzić do takiej sytuacji* — mówi inż. JAN GRZYBAŁA — obecny kierownik tarnowskiej placówki. — *Poza tym sama lokalizacja. W wielu przypadkach montowano urządzenia nie bacząc na to, czy będzie wystarczająca ilość odpowiedniego surowca, który ma być przerabiany.*

Druga z uruchomionych w Tarnowskiem instalacji biogazowej w gospodarstwie **FELIKSA MUSIAŁA** w Niecie-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

BCC MUSIC szansą dla polskich muzyków

W czasie festiwalu Jazz Jamboree, można było obejrzeć w Warszawie wystawę elektrycznych instrumentów muzycznych i wszelkich niezbędnych muzykom urządzeń elektroakustycznych. Wystawę zorganizowała przy współpracy licznych polskich partnerów niemiecka firma BCC MUSIC BEM & DECKER GmbH. Firma ta eksportuje sprzęt muzyczny wytwarzany przez czołowych światowych producentów, a rynkiem zbytu handlowców z Freiburga są kraje socjalistyczne — wśród nich także Polska.

Firma BCC MUSIC powstała w 1976 roku i szybko starała się „zdobyć" polski rynek. Nie jest tajemnicą, że elektroniczne instrumenty muzyczne i profesjonalny sprzęt nagłaśniający jest w naszym kraju trudniejszy do zdobycia niż najbardziej nawet luksusowy samochód. Muzycy zmuszeni byli do korzystania z usług prywatnych „importerów" jeśli już sami nie mieli możliwości wyjazdu do krajów zachodnich po zakupy. Prywatny import nie pozwalał na wypróbowanie zamówionego sprzętu i — rzecz jasna — nie gwarantował serwisu technicznego. Dzięki staraniom BCC MUSIC doszło jesienią 1981 roku do otwarcia w Warszawie pierwszego w Polsce salonu muzycznego oferującego za waluty wymienialne poszukiwane instrumenty muzyczne. Dziś salon w alejach Ujazdowskich prowadzony jest przez Centralę Handlową Przemysłu Muzycznego, która nosi się z zamiarem uruchomienia podobnych placówek w innych miastach. BCC MUSIC zapewniła stały serwis techniczny dokonujący wszelkich napraw (także gwarancyjnych), co — mimo że na świecie normalne — u nas zasługuje na wyjątkowe uznanie. Dodam jeszcze, iż to właśnie BCC MUSIC dostarczyła znakomity komplet sprzętu nagłaśniającego, którego sprawność zwracała uwagę podczas ubiegłorocznej wizyty papieża w Polsce. Niemiecka firma nagłaśniała także bezpłatnie Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie oraz Jazz Jamboree. Jak usłyszałem od szefa firmy, pana **CHRISTOPHA BEMA**, była to okazja do zaznaczenia obecności firmy na naszym rynku. Możliwy stał się przy tym bezpośredni kontakt z polskimi muzykami, użytkownikami dostarczanych przez BCC MUSIC urządzeń.

A oto jak przedstawia się handlowa oferta tej operatywnej firmy. Zacznę od instrumentów klawiszowych wśród których królują ostatnio syntezatory, choć nadal popularne są wszelkiego rodzaju elektroniczne organy i elektryczne pianina. Zwracają tutaj uwagę produkty firm CRUMAR, SIEL KORG, MOOG, RHODES, HOHNER, OBERHEIM, ROLAND. Pewną nowością są syntezatory cyfrowe z wbudowanymi układami umożliwiającymi dowolne łączenie instrumentów pomiędzy sobą, a także przystosowane do współpracy z sequencerem i komputerami tzw. „osobistymi". Dla przykładu kilka cen takich instrumentów. Syntezator „Polysix" firmy KORG — 2450 DM, polifoniczny syntezator „Trilogy" firmy CRUMAR — 2200 DM. Pianina elektryczne ROLANDA od 1000 do 1300 DM. Tak zwane Piano Quattro firmy SIEL — 2490 DM. W cenach wyraźnie konkurencyjnych nabyć można muzyczne zabawki firmy CASIO — małe instrumenty klawiszowe zasilane przez baterie — z których najtańszy kosztuje 220 DM. Jak stwierdził Christoph Bem instrumenty te, ze względu na wyjątkowo przystępną cenę są wykorzystywane przez polskich muzyków estradowych.

Wśród instrumentów perkusyjnych zaprezentowano wyroby firmy MUSIC PERCUSSION COMPUTER, stwarzające bardzo bogate możliwości przetwarzania dźwięku, a przy tym w porównaniu z tradycyjnymi zestawami perkusyjnymi, znacznie wygodniejsze w transporcie dzięki swoim rozmiarom. Kompletny zestaw tego typu kosztuje około 3000 DM.

Bogato reprezentowane były rozmaitego typu urządzenia efektowe — tzw. efekty gitarowe, limitery, kompresory, analizatory częstotliwości, urządzenia typu echo. Wśród mikrofonów — znane z wysokiej jakości wyroby firmy SENNHEISER i PEAVEY. Pojawiły się także głośniki nowej generacji firmy CELESTION (wśród nich model „Sidewinder"), a także rewelacyjna konstrukcja firmy PEAVEY — „Coaxial" (głośnik wielkiej mocy z pełnym pasmem przenoszenia częstotliwości w cenie około 1000 DM). Wśród urządzeń nagłaśniających reprezentowane były cieszące się znakomitą opinią konstrukcje firmy PEAVEY i MONTARBO. Warto zasygnalizować przełom jaki dokonał się w zakresie konstrukcji wzmacniaczy. Stosowane są już w tej dziedzinie układy cyfrowe! Już dziś BCC MUSIC przyjmuje zamówienia na taki wzmacniacz dużej mocy (2 x 350 W/RMS!), którego dostawy mają nastąpić wiosną 1985 roku. Należy jeszcze wspomnieć o doskonałych mikserach (od 8 do 24 kanałów) których ceny są bardzo zróżnicowane (od 1500 do blisko 7000 DM).

BCC MUSIC eksportuje także gitary firmy IBANEZ (olbrzymi asortyment), klarnety i saksofony firmy SELMER, a także wyroby firm MARSHALL, SHURE, YAMAHA i wielu innych znanych w muzycznym świecie producentów. Swoje usługi firma świadczy szybko i elegancko, co również jest „w świecie" normalne, a nas zmusza jednak do szczególnych pochwał. Gdyby jeszcze nasz bank działał sprawniej i niemiecka firma nie musiała z zażenowaniem informować polskich klientów, że nie otrzymała informacji o dokonanym przed kilkoma tygodniami przelewie bankowym, wobec czego zamówionego instrumentu wysłać jeszcze nie może, współpraca układałaby się jeszcze pomyślniej. Jest to jednak temat na całkiem osobny artykuł.

ZBIGNIEW LAMPART

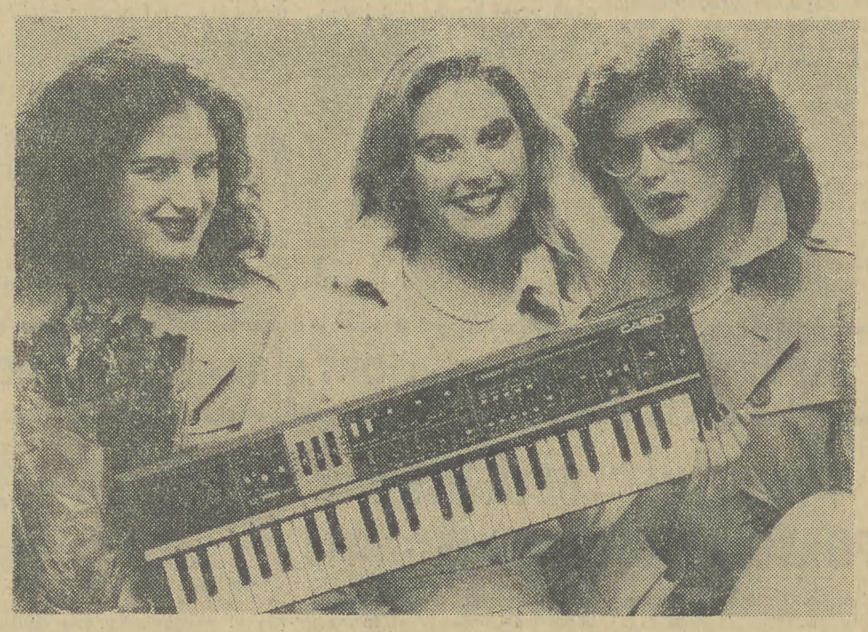

Elektroniczny instrument japońskiej firmy CASIO dysponuje dźwiękiem fortepianu, organów, instrumentów smyczkowych i dętych. Zakodowany system akordowy umożliwia „automatyczny" akompaniament do granej melodii. Grający ma także możliwość wyboru dowolnego podkładu rytmicznego wytwarzanego przez swobodnie sterowany generator. „Casiotone", bo tak nazywa się ten instrument, wyposażony został również w efekty dodatkowe, jak vibrato, pogłos etc. Zamiast wbudowanego głośnika, korzystać można ze słuchawek. Możliwe jest także podłączenie instrumentu do osobnego układu wzmacniającego. „Casiotone" zasilany bateriami bądź z sieci waży zaledwie 2,5 kg.

Wierzgający eksport

20 tysięcy dolarów po raz trzeci

Na 35 piętrze gmachu „Intraco-2" przy ul. Chałubińskiego w Warszawie ruch jak na Marszałkowskiej. Słychać obcojęzyczne rozmowy, dominuje przy tym angielski i włoski. Wszyscy są zaaferowani, ciągle ktoś wchodzi do pokoju, telefon nie milknie. Najbardziej zajęty jest przyszły „mistrz" ceremonii MAREK GRZYBOWSKI. To właśnie on już za 1,5 godziny będzie prowadził na Służewcu aukcję koni wyścigowych. Udało mi się namówić go na chwilę rozmowy. Pospiesznie notuję w kajecie niemal same hasła wywoławcze. *„Dzisiaj nie można się spodziewać wielkiej licytacji, konie rasy angielskiej to jednak nie araby." „My w tej hodowli dopiero zaczynamy liczyć się na świecie." „Do sprzedaży wytypowano około 60 koni — jaka jest ich wartość? Podzielono je na dwie grupy: do 4 tys. dolarów i od 4 tys. dolarów wzwyż." „Cztery okazy są naprawdę dużej klasy." „Kto będzie na Służewcu — hodowcy, właściciele stajni wyścigowych, pośrednicy, trenerzy?".* Za moimi plecami toczy się akurat rozmowa w sprawie zapóźnionego uczestnika aukcji, który nie potwierdził wcześniej swojego przyjazdu, a teraz może spać na ulicy. Dzisiaj w „Animexie" wszyscy żyją końmi. Cała „zabawa" zaczyna się o godz. 10 na torach służewieckich. Dojazd z centrum Warszawy tramwajem trwa dosyć długo. Udaje mi się zabrać razem z panią Haliną, która już 20 lat zajmuje się aukcjami, przygotowuje po zakończeniu każdej licytacji kontrakty dla kupców. Gdyby zliczyła ile przeszło przez jej ręce tysięcy dolarów, to może się w głowie zawrócić. Obok, na przednim siedzeniu w „skodzie", jedzie pan Andrzej, który razem z kolegą pełni funkcję pomocnika licytacyjnego. Jego zadaniem jest obserwować gesty uczestników. Normalnie powinno się podnosić tabliczkę z numerem jako znak podbicia ceny. Zwyczajowo jednak dochodzi do najzabawniejszych scen. Nie każdy chce ujawnić, że to właśnie on podnosi cenę. Stąd są pozornie niezauważalne dla obserwatorów gesty — dla przykładu poprawianie okularów, wciskanie długopisu, strzepywanie cygara. Jedno zdjęcie kapelusza i przygładzenie włosów kosztuje 500 dolarów. Od bystrości pomocników i kulturalnej „nachalności" prowadzącego licytację, który jakby zmuszał do płacenia wyższej ceny, zależy wynik finansowy.

Podjeżdżamy na parking. Przed wejściem do głównej hali stoją już samochody z zagraniczną rejestracją. Najwięcej jest Skandynawów. Wewnątrz zaimprowizowany wybieg dla koni, wysypany trocinami, ogrodzony kolorowymi linami i stojakami, wokół ustawione są stoliki i fotele dla uczestników aukcji. Dużo kwiatów — dominują fiołki alpejskie i paprotki. Na przyczepie traktorowej przykrytej zielonym suknem dwa stoły, specjalny wyświetlacz do pokazywania aktualnie licytowanej ceny, mikrofon, młotek, deseczka do „przybicia" formalnego ceny. Zimno, bardzo zimno, hala nie jest opalana, w dodatku otwarte są boczne drzwi, którymi będą wprowadzane konie.

Powoli schodzą się cudzoziemcy, podjeżdża cały autobus ze Szwedami i Norwegami, przybywa także „krajowców" — to pracownicy Państwowych Torów Wyścigów Konnych, hodowcy ze stadnin koni, wielka rzesza grających w totalizatorze, którzy chcą... pożegnać się z tymi, na które stawiali swoje pieniądze, raz tracąc, raz wygrywając.

Kilka dni temu zakończył się sezon gonitw, z okazji aukcji uruchomiono specjalnie bufet, są flaczki, bigos, zakąski, a przede wszystkim alkohol. Pani bufetowa uważa, że przed godz. 13. wódka może być sprzedawana, w końcu to jest impreza dla cudzoziemców. „Animex" wcześniej zamówił 80 „strogonowów" i parę tacek kanapek. Zimno jest tak przenikliwe, że trudno ustać w miejscu. Także konie niecierpliwią się stukając kopytami po betonowej podłodze. Parę minut po godz. 10 zaczyna się aukcja. Marek Grabowski z przyczepy wita wszystkich po polsku, angielsku, włosku, niemiecku. Na wstępie zaznacza, że panie reprezentujące „Agros" zaczynają właśnie roznosić buteleczki z „wódką wyborową". Potem zaś w ramach reklamy każdy może się napić wódeczki ile chce — na koszt firmy. Padają oklaski, pierwsze lody zostały przełamane. Szczególnie bili brawo Szwedzi. Ktoś z tyłu rzuca, że lepiej przytrzymać dobre okazy na koniec, jak będą na rauszu więcej zapłacą...

Pierwszy koń „Diagonal", cena wywoławcza 5 tys. dolarów, licytacja rozwija się powoli, zainteresowanie niezbyt duże — może to tylko początek — w końcu po trzykrotnym podaniu kwoty 6200 dolarów koń zostaje kupiony do Włoch. Drugi okaz ma cenę wywoławczą tylko 2000 dol. Kupiec z Norwegii zapłacił 1500 dolarów. Napięcie wzrasta, gdy na wybiegu pojawia się „Kojak" To jest okrasa aukcji. Cena będzie liczona w tysiącach „zielonych". Pada cena 25 tysięcy. Poruszenie wśród kupców duże, koń pięknie się prezentuje. Stawka obniża się do 20 tys., potem 15 tysięcy. Koń schodzi z licytacji, wtedy podnosi palec ETTORE SIMONAZZI — włoski hodowca, stały uczestnik polskich imprez. — *Daję 10 tysięcy* — mówi po polsku. — *Na początek może być* — *uśmiechają się polscy hodowcy.* 11 tys. — klient ze Szwecji, 13 tys., 16,5 tys. zatrzymuje się, po raz pierwszy, drugi. — *Nie* — mówi Marek Grzybowski — *ten koń startował na torach w Pradze, Budapeszcie, Berlinie, Kolonii. W 1984 r. zebrał 420 tys. zł nagród. Za tak niską cenę nie puszczę*

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Chodząc po ziemi

Od czasu wprowadzenia w życie reformy gospodarczej, czyli od blisko 3 lat dokonana została niejedna ocena jej funkcjonowania. Oceny te przeprowadzają różne gremia kierownicze, placówki naukowe resortów i wyższych uczelni ekonomicznych oraz stowarzyszeń, na przykład PTE i Towarzystwa Naukowego Organizacji Kierownictwa. Nie tak dawno reforma była przedmiotem oceny Sejmu PRL, a ostatnio znów zajmowała się nią Rada Społeczno-Gospodarcza. Wspólne dla wyników wszystkich tych analiz było to, że cechowała je niejednoznaczność. Obok pozytywów reformy, która głównie zapoczątkowała nowy sposób myślenia w systemie zarządzania i gospodarowania przedsiębiorstwem, zwracano równocześnie uwagę na słabości poszczególnych rozwiązań reformy oraz jej wielorakie zagrożenia. Zagrożenia wynikające zarówno z niesprzyjających, dramatycznych wręcz warunków gospodarczych, jak również ze strony niektórych organów administracji państwowej, skłonnych do prób przywracania metod ręcznego sterowania gospodarką. Na podkreślenie zasługuje to, że w większości ocen unikano tak zwanego urzędowego optymizmu; przeciwnie słabości zagrożenia reformy formułowane były najczęściej bez osłonek.

Nie może więc być jednoznaczna ocena również obecnego stanu reformy. Nie można jednoznacznie odpowiedzieć także na pytanie: czy w stosowaniu nowego systemu zarządzania wzięły już górę pozytywne tendencje nad słabościami i zagrożeniami i czy z upływem czasu zagrożenia te oddalają się. Idzie bowiem o to, że wciąż zderzają się ze sobą różne przeciwstawne tendencje, które rzutują na najistotniejsze elementy reformy tj. samodzielności, i samofinansowania przedsiębiorstwa. Deficyt towarów i inflacja pieniądza nie przyczyniają się, zgodnie z oczekiwaniami, do samoregulacji mechanizmów ekonomicznych przedsiębiorstwa. Nadal jeszcze w obecnej sytuacji pieniężno-rynkowej, przedsiębiorstwo nie musi zabiegać o zbyt swoich towarów, nie musi poszukiwać klientów. Są to oczywiście znane, stare prawdy, ale dokąd utrzymywać się będzie taka sytuacja, a więc dokąd zakłady będą mogły „poprawiać" swoją sytuację ekonomiczną wzrostem cen, tak długo nie zacznie się naprawdę szukać poprawy efektów gospodarczych poprzez postęp w dziedzinie obniżki kosztów, nowej techniki i poprawy organizacji. Trwająca nadal inflacja powoduje wywieranie nacisku załóg pracowniczych na płace. W tej sytuacji zarobki nie tylko wyprzedzają przyrost wydajności pracy, ale ulega także osłabieniu oddziaływanie motywacyjne nowych systemów wynagrodzeń.

Z drugiej strony przedsiębiorstwa uskarżają się na nadmiar aktów prawnych. Działalność legislacyjna, która miała uporządkować funkcjonowanie przedsiębiorstwa w duchu reformy stała się tak bujna (kilkadziesiąt ustaw i o wiele więcej rozporządzeń wykonawczych), że w swoich skutkach może oddziaływać destabilizująco na pracę przedsiębiorstwa. Trudno zresztą w jakiejkolwiek działalności gospodarczej stosować daleko idące regulacje prawne. Nie jest się w stanie objąć wszystkiego takimi regulacjami; próby takie mogą jedynie obrócić się przeciwko mechanizmom ekonomicznym. Przedsiębiorstwa chcą więc przez jakiś czas być wolne od kolejnych aktów prawnych, aby w spokojniejszej atmosferze mogły zająć się doskonaleniem instrumentów ekonomicznych. Wszelka niecierpliwość i chęć doraźnego wprowadzania zbyt częstych korekt nie stwarza warunków i nie daje szans na sprawdzenie się przyjętych w reformie reguł gry. Nasuwa się tu pytanie, czy przy dalszym istnieniu rozbudowanego Centrum w postaci tak licznych resortów uniknie się z ich strony skłonności do przywracania nakazów i zakazów oraz stosowania nadmiernych ilości różnych kontroli. Mało tego, w niektórych kręgach centralnej administracji istnieje atmosfera nieprzychylna wobec reformy. Wszelkie niepowodzenia i ułomności reformy często wykorzystuje się do podważania jej celowości. Byłoby to, wydaje się, na rękę także przedsiębiorstwom kierowanym przez kadrę o słabym poziomie, które wolałyby być prowadzone, jak dawniej, za rączkę i wykonywać jedynie szczegółowe zadania nakazowe Centrum, aniżeli zarządzać w sposób samodzielny.

Czyż można jednak ustawać w szukaniu „ścieżek dojścia" — jak powiedział prof. Czesław Bobrowski — do nowego modelu zarządzania, do szukania dla jego funkcjonowania sprawnych narzędzi?...

TADEUSZ STEC

Przeczytajcie to jeszcze raz!

Emeryt na smyczy

Przed rokiem pisałem: zaprzyjaźniony dyrektor zaprzyjaźnionego zakładu pracy pokazał mi dokument treści następującej:

„Ja niżej podpisany zobowiązuję się, że do końca roku będę pracował za darmo. Z góry dziękuję za pozytywne załatwienie mojej prośby".

— Wariat, kopnięty, czy co? — zapytałem.

— Nie, emeryt, zatrudniony na pół etatu — odparł dyrektor.

— Emeryci już nie potrzebują pieniędzy? — pytałem dalej.

— Nie, skąd! Wprost przeciwnie — tłumaczył mi dyrektor. Emeryt zarobił już swoje sześćdziesiąt tysięcy i teraz nie może do końca roku zarobić ani grosza więcej, bo zabiorą mu emeryturę.

Wykombinowaliśmy więc taką sztukę. Emeryt pisze podanie o bezpłatny urlop, my mu go udzielamy, a on dalej przychodzi do roboty. Tak będzie do końca roku. Potem znowu zacznie pracować za pieniądze. Jak zarobi kolejne 60 tysięcy, to operację z urlopem będziemy musieli powtórzyć.

Tekst powyższy jako sensacyjny w swojej absurdalności „obleciał" w licznych przeglądach prasy prawie całą Polskę. I co? Ano nic! Dzisiaj uważni Czytelnicy mogą mi zarzucić, że usiłuję im sprzedać po raz wtóry (jak to czynią niekiedy w tygodnikach) towar nie pierwszej już świeżości. A tymczasem temat nie stracił na aktualności. Emeryci znowu jak w minionym roku po dokładnym podliczeniu swoich dochodów, wyciągają prośbowe papiery i wypisują na nich podania według wzoru jak wyżej. Piszą, proszą, złorzeczą, i pracują dalej za... darmo w poczuciu jawnej niesprawiedliwości. I wszystko to ma miejsce w kraju, w którym podobno brakuje rąk do pracy.

A tymczasem całkiem niedawno widziałem niemal dziecięcą radość na twarzy bardzo dojrzałego przecież człowieka, który dowiedział się właśnie, że wpłacona mu kiedyś nagroda nie wchodzi do twardo odmierzanej normy i... jeszcze przez jeden miesiąc będzie mógł

pracować za pieniądze

A później, później będzie cieniutko. Zwłaszcza, że zawsze u nas w grudniu są święta a po świętach Nowy Rok i związane z tym zawsze większe wydatki. Wprawdzie podana przeze mnie rok temu kwota sześćdziesięciu tysięcy złotych jest już historyczna, bowiem 1 lutego br. w ramach *„osłony najsłabszych materialnie grup ludności przed skutkami operacji cenowej"* podniesiono ją na stanowiskach deficytowych do 130 tys. zł, zaś na stanowiskach niedeficytowych do 100 tys. zł, ale przecież — nie zamykajmy oczu — mamy inflację. Rosną ceny i koszty, a w ślad za nimi podążają płace. Wysoka przed trzema laty płaca człowieka z długoletnim stażem na eksponowanym stanowisku dzisiaj już brzmi śmiesznie, nie sięga nawet przeciętnej. Przeciętna płaca w krakowskim przemyśle w październiku br. zbliżyła się już bardzo blisko do okrągłej kwoty (no kto zgadnie?!) dwudziestu tysięcy złotych! Te dwadzieścia tysięcy złotych miesięcznie — jak twierdzą długoletni obserwatorzy statystyki — „wyskoczy" nam jak drut jako średnia płaca w przyszłym roku. Nie da się więc ukryć, że poziom życia ludzi, którzy właśnie w ostatnich latach przeszli na emerytury radykalnie obniżył się. I nie trzeba po to sięgać do statystyki, to po prostu widać. Stąd więc, pojawia się konieczność podjęcia dodatkowej pracy. Zwłaszcza, że nie każdy, kto przez prawie całe życie był aktywny zawodowo, zaś praca stanowiła część jego sposobu życia, potrafi spokojnie usiąść w bujanym fotelu i czekać aż każdego pierwszego listonosz przyniesie im odcinek wraz z banknotami.

Ofiarują swoją wiedzę, umiejętności, doświadczenie zawodowe i ręce... których przecież brakuje (w województwie miejskim krakowskim prawie 20 tys. par).

Nie rozumiem...

więc dlaczego emeryt, który mimo przysługującego mu prawa do — jak to się ładnie nazywa — zasłużonego odpoczynku — nie może zarobić tyle ile warta jego dodatkowa praca, tyle ile chcą mu zapłacić. Przecież na tym nikt nie straci — podatek wyrównawczy czuwa. Stoi na straży i obcina każdy nadmiar, pik czy komin. Więc...?

Prezes ZUS Ireneusz Sekuła podczas niedawnego spotkania z aktywem związkowym w Hucie im. Lenina prawie że rozdzierał szaty, kiedy mówił o założeniach systemu emerytalnego, o jego bilansie. W bieżącym roku przyśpieszyliśmy trzeci etap rewaloryzacji rent i emerytur. Na proces ciągłej, permanentnej waloryzacji będziemy musieli jeszcze trochę poczekać. A tymczasem powstała luka. Na zapełnienie której w całości nas — jako społeczeństwo — po prostu w tej chwili nie stać. Pochłonęłoby to (cytuję z pamięci) blisko połowę — przyrostu dochodu narodowego w przyszłym roku. Rozpatrywane są trzy warianty, ale nie zmienią one ogólnej kwoty. Pieniędzy bowiem jest tyle, ile jest.

Gdyby podnieść szlaban, na emeryckich zarobkach, być może w jakimś stopniu zmieniłoby to tę niewesołą przecież sytuację, przynajmniej tym, którzy chcą i mogą jeszcze pracować. A od emeryckich zarobków też płacona jest składka na ZUS, im wyższe zarobki tym — co oczywiste — wyższa składka... Warto więc chyba spuścić emeryta ze smyczy, przecież on nie gryzie, ani nikomu nijakiej krzywdy nie uczynił

JACEK BALCEWICZ

„Gra w zielone"

BLOCZKI

Przez wiele tygodni Bank PKO SA przy Rynku Głównym w Krakowie okupowany był przez tłum chętnych wyjęcia lub wpłacenia **dewiz na konto. Ustalane były** kolejkowe listy, po zamknięciu banku odczytywano pod Ratuszem kolejność na dzień następny, sprawdzano numery. Wreszcie problem rozwiązano z pożytkiem dla obsługi i samych klientów. Na parterze, w jednym z okienek, wydawane są bloczki z oznaczoną godziną. Każdy może przyjść, wziąć sobie na dowolną godzinę karteczkę i przyjść bez oczekiwania na schodach. Średnio na godzinę załatwianych jest 20 osób, bez krzyków, kłopotów. Czy nie można było wcześniej tego rozwiązać w podobny sposób? Ponoć brakowało ludzi...

Na parterze uruchomiono również specjalne okienko, w którym udzielane są informacje dla osób mających konta z wkładem poniżej 10 dolarów. **Osoby te otrzymały, razem z wydrukiem podającym oprocentowanie, informację, iż powinny jak najszybciej zrobić coś z tymi skromnymi centami, fenigami. Jeszcze raz informuję, że nikt nie zamierza automatycznie likwidować rachunków. Jednak Bank sugeruje, by klienci dopłacili dewizy do równowartości minimum 10 dolarów lub, jeśli posiadają inne konta, przelali pieniądze.** Przy czym nie trzeba stać w kolejce do poszczególnych okienek. Bardzo wiele dyspozycji takich jak choćby zmiana adresu, wysokości oprocentowania, przelanie w ramach najbliższych członków rodziny dewiz może się odbywać przez tzw. dziennik podawczy. Na II piętrze zostawia się odnośną dyspozycję i administracja bankowa dokonuje wszystkich, zgodnych z zapisem, operacji.

Zanim więc szybko pobiegniemy do okienka, by odebrać bloczek do kolejki na I piętrze, warto się dokładnie zorientować w informacji, w jaki sposób najłatwiej wykonać pożądaną operację. Oszczędzamy wówczas wiele czasu i zdrowia sobie i innym.

(tur)

FIRMA KUZAJ

Najpierw pojawił się na ulicach Krakowa kolorowy autobus z napisem JULIAN KUZAJ — Przewóz mebli, przeprowadzki i na Kazimierzu przy ulicy Izaaka otworzyło swoje podwoje biuro z telefonem. Wejście do biura posiadało charakterystyczną i oryginalną — choć sam pomysł stary jest jak świat — kolorową markizę. Potem kolorowe autobusy od przeprowadzek i wożenia mebli zaczęły się w Krakowie mnożyć. Dzisiaj — choć tak naprawdę to krakowianie nie zauważyli tego — firma Kuzaj już nie trudni się transportem mebli.

Ale przy meblach pozostała, od pewnego już czasu przy ulicy Bohaterów Stalingradu firma Kuzaj uruchomiła sklep z używanymi meblami. Ostatnio był tam: komplet, który można nazwać kuchennym z białego drewna z witrażowymi szybami za 79 600 zł, opuszczana i podnoszona ława za 9600 zł, kredens za 17 500 zł, stylowa — mówiąc językiem komisu z ulicy Krakowskiej — toaletka w czarnej oprawie — 34 560 zł i do tego dwa rzeźbione krzesła w nienagannym stanie po 16 640 zł za sztukę. Surowy stół kuchenny kosztuje 6400 zł, zaś zydelki do niego 1280 zł. Jest też segment typu kombinowany czy jak kto woli ściana kalwaryjska za 142 080 zł (skąd te kilkudziesięciozłotówkowe końcówki?!). Kanapa z dwoma fotelami wyceniona została na 21 500 zł, zaś solowe kanapy można kupić za 9100 zł lub 16 000 zł.

Biurek niestety nie ma, podobno bywają, ale rzadko, (ciągoty biurokratyczne zdominowały życie prywatne?), tak jak wysokie regały. Wszystkie oferowane meble są w nienagannym, schludnym stanie. Czyżby szykowała się konkurencja dla komisu przy ulicy Krakowskiej, gdzie mają nam za złe, cośmy ostatnio napisali o stanie niektórych oferowanych tam mebli i ich cenach. Pożyjemy — zobaczymy! (jb)

PREPETUUM MOBILE, CZYLI ENERGIA Z GNOJU

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

czy dawała w „porywach" 10 proc. biogazu w stosunku do ilości zakładanych przez konstruktorów. Komory fermentacyjne ciągle się zatykały, zużywano wiele energii. Trudno się dziwić, skoro dane do opracowywania dokumentacji, jak wspominają dzisiaj pracownicy tarnowskiego OBR, „zbierano z sufitu"...

W 1982 r. skończyło się finansowanie przedsięwzięcia przez Centralny Zarząd Technicznej Obsługi Rolnictwa, który na skutek reformy gospodarczej został rozwiązany. Brakło środków na realizację szaleńczych projektów. Oddział w Tarnowie, który powstał — z ambicji jego twórców — jako wielki ośrodek badawczy wykorzystania w rolnictwie źródeł energii niekonwencjonalnej, upadał. Nie ziściły się marzenia o wyjazdach zagranicznych, uruchomienia filii Politechniki Krakowskiej ze specjalnością — biogaz... Z okresu świetności pozostały wygodne fotele, biurka, centralki telefoniczne itp. oraz... kilka osób, które postanowiły już ostrożniej podejść jeszcze raz do biogazu.

Rok 1982 zaczęto więc od dołka. Szefem zakładu badań w Tarnowie został EUGENIUSZ SZAJBA. — *Dopiero wtedy zrobiliśmy po raz pierwszy rzetelne badania laboratoryjne* — wspomina Jan Grzybała. — *Potwierdziły się nasze przypuszczenia, że aby można było produkować gaz, konieczne jest przeprojektowanie owych komór fermentacyjnych.*

Skoncentrowano się na instalacji w Niecieczy, gdzie w systemie bezściółkowym hodowano świnie, a to z kolei dawało gwarancję, iż w gnojowicy będzie wystarczająca ilość suchej masy. Na pierwszy ogień poszła komora fermentacyjna. Usunięto z niej ten nieszczęsny ruszt, który się ciągle zatykał. Zamontowano na jego miejsce mieszadło, które umożliwiało likwidację grubego kożucha, skutecznie przeszkadzającego fermentacji i — co najważniejsze — uzyskano wreszcie wynoszącą poniżej 1 stopnia C różnicę temperatur pomiędzy dolną częścią wsadu (podgrzewaną od spodu) a górą. Wprowadzono też inny rodzaj izolacji ocieplającej i podgrzewanie komory przy pomocy prądu elektrycznego. Takie rozwiązanie, wraz z zastosowaniem mechanicznego mieszania, umożliwiło zautomatyzowanie całego procesu produkcji biogazu. Tak więc z wcześniej wybudowanej instalacji pozostał zbiornik gazu i baniak komory fermentacyjnej, który oczywiście nie odpowiada kształtem, ale niestety nie było środków na zainstalowanie innego.

— *Od 9 lutego do 15 marca uzyskaliśmy 7,55 m³ biogazu na dobę z komory o objętości czynnej 8,8 m³. To daje z 1 m³ komory 0,85 m³ gazu. W odniesieniu do nakładów zarejestrowanych od momentu wprowadzenia przeróbek, koszt 1 m³ gazu wyniósł 56 zł za m³. Instalacja wybudowana wedle starego projektu z całą masą zbędnych rzeczy miałaby okres amortyzacji w kierunku nieskończoności. Po prostu trzeba by dopłacać do każdego m³ gazu. Nowa instalacja, jak obliczyłem, powinna zamortyzować się w ciągu 3 lat* — mówi Jan Grzybała.

Jeszcze nie było to ostatnie słowo zespołu. Wprowadzono kolejne zmiany, usprawnienia, doskonalszą automatykę. Zwiększono wreszcie obciążenia samej komory. To dało już wyniki: 1,5 m³ gazu z 1 m³ objętości czynnej komory. Wedle sporządzonego bilansu zużytej energii elektrycznej do podgrzewania zbiornika i zasilania silnika wprawiającego w ruch mieszadło oraz ilości uzyskanego gazu. W warunkach zimowych 50 proc. gazu użytkowane jest dla potrzeb własnych instalacji. Pozostałe 50 proc. może być wykorzystywane w gospodarstwie.

Czy zatem jest sens „zabawy" w biogaz? Inż. Grzybała twierdzi, że tak, przypominając ile niepowodzeń i trudności musieli przełamać pierwsi konstruktorzy machin latających.

— *Gdyby nie ci szaleńcy — motywuje — z pewnością dzisiaj nie byłoby lotów na Księżyc. — Jeśli odłożymy pomysł na półki, to za jakieś 20 lat Zachód będzie daleko, a my nadal będziemy budować gazociągi na wieś. Poza tym szkoda już tych milionów i tego co do tej pory zrobiono.*

Gaz wytwarzany w gospodarstwie w Niecieczy jest jeszcze stosunkowo drogi. Jeśli jednak zastosowano by większe zbiorniki fermentacyjne jego koszt można byłoby zmniejszyć. Inż. Grzybała pokazuje mi projekt wytwornicy biogazu, dokładnie przeliczony i ponoć bez pudła. Zupełnie inaczej zaprojektowana komora fermentacyjna, mieszcząca 200 m³ wsadu gnojowicy dałaby na dobę 200 m³ gazu, a koszt jednego m³ „na czysto" (kredyty bankowe, koszt energii elektrycznej, eksploatacji i uruchomienia) wyniósłby 7,40 zł. To już coś jest. Dla porównania 1 m³ gazu sieciowego, za który płacimy 2,7 zł, kosztuje właściwie 22 zł.

Gdyby zatem koszty produkcji biogazu rozpatrywać w odniesieniu do rzeczywistych kosztów różnych rodzajów energii, a nie do cen jakie za nie płacimy, okazałoby się, że gra jest warta świeczki. Koszt wybudowania opracowanej przez zespół inż. Grzybały instalacji wyniósłby wedle obecnych cen 6 mln 750 tys. zł. Urządzenie mogłoby być eksploatowane przez 20 lat i rocznie dawałoby 73 tys. m³ biogazu.

Oczywiście biogaz to — w przyszłości — jedna korzyść. Nie mniej ważną sprawą jest unieszkodliwienie i utylizacja zatruwających środowisko ścieków gnojowicowych. Gnojowica po przefermentowaniu beztlenowym bogatsza jest w azot i co ważne w dużym stopniu zmniejszony zostaje jej przykry zapach. Ponadto jest ona odkażona biologicznie, pozbawiona bakterii chorobotwórczych, pasożytów i żywych nasion chwastów. Jak się zatem okazuje wytwarzanie biogazu ma podwójną zaletę, ale trzeba go najpierw mieć. Nie jest to niestety, takie łatwe, co potwierdzają wciąż prowadzone badania i to w całym kraju.

Perspektywa produkcji biogazu nie jawi się raczej w różowych kolorach. Jak twierdzą prof. dr hab. **K. BRODOWICZ**, dyrektor Instytutu Techniki Cieplnej Politechniki Warszawskiej i mgr inż. **M. STEPPA** z Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa — prognozy polskie na rok 2000 przewidują produkcję biogazu z gnojowicy w ilości ok. 0,7 mld m³ na rok, przy objętości odpadów rolniczych, które mogą być wykorzystane w ok. 50 mln ton. Oczyszczalnie ścieków — poza rolnictwem — mają posiadać około 100 instalacji produkujących gaz w ilościach 100 mln m³ na rok.

A zatem bardzo ostrożne prognozowanie, dmuchanie na zimne? Wedle natomiast innych danych w owym roku będziemy produkować około 16 mld m³ biogazu z odpadów organicznych pochodzenia zwierzęcego i roślinnego. Na razie więc konieczne jest — bez wpadania w euforię — ciągłe doskonalenie konstrukcji instalacji i indywidualne dostosowywanie zarówno do potrzeb określonego gospodarstwa, jak i rodzaju masy poddawanej fermentacji biologicznej.

Na tym samym mniej więcej etapie są inne kraje. W Europie pracuje obecnie 600 instalacji doświadczalnych i wszystkie one funkcjonują na granicy opłacalności. Oczywiście sama eksploatacja jest bardzo tania, najdroższy jest nadal koszt budowy takiej instalacji. Obecnie pracuje się tam nad konstrukcją komory fermentacyjnej, umożliwiającej ciągłą produkcję biogazu. Zresztą i u nas próbuje się rozwiązać ten problem, co pozwoliłoby na produkcję biogazu w każdym gospodarstwie. Czy zatem biogaz rozwiąże problemy energetyczne i zabezpieczy środowisko naturalne przed destruktywnym działaniem odpadów organicznych?

WIESŁAW SZCZUPAK

20 tysięcy dolarów po raz trzeci

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

go. Koń definitywnie schodzi — gwizdy i pokrzykiwania wśród kupców. *Jeśli ktoś da 27 tysięcy dolarów — koń będzie jego* — pada odpowiedź przez mikrofon. Stali bywalcy wiedzą, że jeśli koń za pierwszym razem nie znajdzie nabywcy, wraca na koniec ponownie na wybieg.

Następny okaz jest już o kilka klas słabszy. Trafia do rodziny belgijskiej, która kupiła konika równowartości małego „fiata" — 1600 dolarów — dla swojej 12-letniej córki. Po przejściu trzeciego lub czwartego konia zostaje podana wiadomość. *Szwedzki hodowca Doria-Dernałowicz zapłacił za „Kojaka" 27 tys. dolarów — gratulujemy — prosimy o brawa.* W całym hangarze słychać oklaski — potem okaże się, iż była to najwyższa cena aukcyjna. Pierwsze emocje minęły. Atmosfera staje się coraz bardziej swobodna. Zaczynam rozmowę z młodym człowiekiem pracującym na Służewcu. *Czy pan jest może w związku hodowców koni lub ze stadniny?* — pyta mnie na wstępie. *Widzi pan, ten sport, a także obrót końmi, nie jest chyba najlepiej uregulowany. Na przykład stadnina dostaje pieniądze od państwa jakby w formie dotacji za to, że dostarczyła konia na wyścigi. Nie bardzo więc troszczy się czy to jest dobry okaz, na ile nadaje się do wyścigów. Pieniądze są zainkasowane, saldo rozliczone. Potem my na Służewcu musimy zająć się trenerką, obróbką konia. Okaz, który biega, bez względu na wyniki, zarabia na siebie, ale przecież nie wszystkie konie są równie dobre. Gdyby stadnina dostawała za przekazanie konia bardzo małe pieniądze, natomiast partycypowała w wygranych z torów, byłaby, bez wątpienia, większa selekcja hodowlana. Poza tym obrót pieniędzmi jest przekładaniem z jednej kieszeni do drugiej, w dodatku pozbawia hodowców czynnika motywacyjnego. Z torów odprowadzane są zyski w postaci podatków do kiesy ministra finansów. Tam to jest dzielone i Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wypłaca dotacje dla stadnin. Wynika z tego jasno, że nie ma większego powiązania między wynikiem sportowym a nagrodą za dobrą hodowlę.* Chociaż... wystarczy popatrzyć jak przedstawiciele stadnin emocjonują się aukcją. Cały zysk ze sprzedaży koni otrzymują właśnie stadniny, w złotówkach oczywiście, ale np. 3 mln za „Kojaka" to jest całkiem dużo.

Przedstawiciel jednej ze stadnin mówi, że przydałaby się większa samodzielność i udział w nagrodach wygrywanych przez konia. Jest jedno... ale. Także i na wyścigach są układy, które nie zawsze postronny obserwator może dostrzec. Bywają konie lansowane i sztucznie wstrzymywane. Nie wszystko jest takie proste.

Kiedy w trakcie aukcji kolejny koń zostaje sprzedany za 2 tysiące dolarów jeden z kibiców nie wytrzymuje, rzuca programem i wychodzi. Przecież to jest skandal — takie konie za „psie" pieniądze. Serce mu się kroi widząc publiczną rzeź za dolary. Nie tylko on tak przeżywa. Dla wielu stałych graczy ten dzień jest pożegnaniem z końmi, które decydowały o uśmiechu losu. Dyrektor PTWK na Służewcu także na swój sposób przeżywa aukcję. Z jednej strony odchodzą konie wytrenowane, znane graczom, z drugiej konieczna jest wymiana „materiału". Może i lepiej, że poszły w świat?

Dla osoby niezbyt zorientowanej w końskim biznesie trudno zrozumieć po co komu koń za 3—4 tys. dolarów, który wielką karierę ma za sobą. Okazuje się jednak, iż np. w Skandynawii jest bardzo dużo gonitw, a i pula nagród dużo większa niż w Polsce. Przy ogólnie niższej jakości „materiału hodowlanego" w Szwecji, Norwegii, nasz koń może być w gonitwach czwarty — piąty, a to już jest potencjalna szansa zgarnięcia pieniędzy pokrywających z nawiązką poniesione nakłady. Poza tym hodowla koni może być częściowo finansowana z odpisu z zysku i podatków płaconych od normalnej działalności handlowej i przemysłowej.

Z ważniejszych wyników aukcji warto odnotować: 20 tys. dolarów za 3-letniego „Tuhaj-Beja", 17 tys. za 4-letniego „Chryszona", 11,1 tys. za „Derwala".

Impreza powoli zbliża się do końca, roczniaki nie znajdują nabywców — to jednak zbyt „śliski" interes. Za wszystkie konie „Animex" uzyskał nieco ponad 166 tys. dolarów, tj. 20,8 mln złotych — średnio 3 tysiące dolarów za konia. Nie jest to może wiele w porównaniu z końmi czystej krwi arabskiej, ale powoli interes rozwija się. Na tę licytację przyjechało więcej kupców niż przed rokiem, łączny zysk też jest większy. Mimo nakładów złotówkowych interes opłaca się. Chyba nawet bardziej niż produkcja małych „fiatów". O polskiej posezonowej aukcji coraz głośniej w Europie.

Ostatnie przybicie młotka, podziękowania za udział. Zaproszenie, by za rok spotkać się w tym samym gronie. Niektórzy wypijają jeszcze kieliszeczek „wyborowej", młodzi chłopcy zaczynają ściągać ze ścian plakaty z wizerunkiem wspaniałego „El-Paso". Kontrakty podpisane, konie sprzedane, pieniądze będą wpłacone na konto „Animexu". Dla wielu przygodnych obserwatorów aukcja koni pozwoliła otrzeć się o wielki świat. Od tych setek i tysięcy dolarów mogło się pomieszać w głowie. Wystarczyło jednak wyjść na zewnątrz hali, chłodny wiatr i mgła skutecznie ochłodziły wszystkie emocje.

WOJCIECH ŻURAWSKI

POCZTA REALIÓW • POCZTA REALIÓW • POCZTA REALIÓW • POCZTA REALIÓW • POCZTA REALIÓW • POCZTA REALIÓW

KRAJOWIEC DEWIZOWY – POPYCHADŁEM OGONKOWYM

W numerze 249 (11126) „Gazety Krakowskiej" z dnia 17 X 1984 r. ukazał się artykuł Wojciecha Machnickiego pt. „Oszczędnością i pracą ludzie zdrowie tracą" nawiązujący do mojego pisma skierowanego do „Gazety Krakowskiej", a w odpisie przekazanego do Ministerstwa Finansów. Autor tego artykułu oczekuje odpowiedzi ze strony władz Banku PeKaO w Warszawie. Przekazuję więc w załączeniu kserokopię odpowiedzi jaką ja otrzymałem. A czynię to też z tego względu, że jest to swojego rodzaju kuriozum piania swojej melodii bez zwracania uwagi na sens wystąpienia oponenta. Dawniej w takiej sytuacji używało się określenia: *„mówić do lampy!"*.

Pierwsza strona odpowiedzi oczywiście traktuje o sprawach lokalowych, jak gdyby one wyłącznie decydowały o sprawności banku. I tu dawne porzekadło: *„złej baletnicy to i figi w tańcu przeszkadzają"*. W tej części listu jest też zawarty **argument nieprawdziwy. Znajduje się tam stwierdzenie, że Bank PeKaO mieści się w budynku zabytkowym! Otóż dom ten był po I wojnie światowej gruntownie przebudowany (konstrukcja betonowa) na potrzeby banku. Nie sądzę aby mógł być uznany za zabytek, raczej szpeci tę stronę Rynku.**

Autor odpowiedzi doc. dr hab. **A. OLSZEWSKI — wiceprezes Banku PeKaO, w dalszej części** odpowiedzi podaje informacje mylące, niekiedy nie znajdujące potwierdzenia w praktyce. *„W praktyce naszego Banku, od wielu lat stosowana jest zasada dopuszczająca możliwość bezgotówkowego regulowania należności..."*.

Ale o tym nie zostali powiadomieni właściciele rachunków.

Dalej Pan Docent pisze, że *„możliwe jest wydawanie Bankowi dyspozycji"*. Skoro właściciel rachunku nie może wypełniać zwykłych poleceń wpłat czy wypłat gotówkowych, to jakże może wydawać bardziej skomplikowane zlecenia. Zresztą **właściciele rachunków nie posiadają odpowiednich blankietów „poleceń przelewów".**

W dalszym akapicie dowiadujemy się, że *„projekt wykorzystywania w obsłudze rachunków walutowych tzw. oszczędnościowych książeczek dewizowych rozpatrywany jest przez Centralę Banku od dłuższego czasu. Jednak żadne z możliwych rozwiązań nie jest wolne od wad"*. Odkrycie godne docenta! A czy jego wszystkie rozwiązania są wolne od wad, czy takie w ogóle istnieje?

„Fakt wielowalutowości przyjęty w Polsce..." — to kolejna bzdura. Przecież bony PKO, znajdujące się w powszechnym obiegu m. in. w „Pewexie", są jednowalutowe i jakoś zdają egzamin. Są emitowane przez... **ważne instytucje bankowe drogą tzw. czeków podróżnych** (travel cheque). Są one emitowane w odcinkach i określonej wartości, wyrażanej w dolarach lub funtach brytyjskich lub tp. Czeki te zakupuje się za gotówkę w banku (podobnie jak bony PeKaO). Odpowiednie instytucje zagraniczne (banki, kantory wymiany, hotele itp.) przyjmują je jak gotówkę lub dokonują ich wymiany za gotówkę bez opłat. **Korzyść dla strony emitującej polega na tym, że czeki te nie są oprocentowane do dnia ich zrealizowania za granicą. Tym sposobem gotówka pozostaje dłużej w kraju.** Sądzę, że czeki takie można by do pewnej wysokości swobodnie przewozić za granicę bez dodatkowych poświadczeń. **Mam jednak wątpliwość czy status prawny Banku PeKaO czyni zadość wymaganiom stawianym instytucjom emitującym takie czeki. Z praktyki wiem na przykład, że Bank Handlowy w Warszawie S. A. wystawia czeki, które są realizowane nawet w krajach, z którymi Polska nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych.**

Centrala Banku PeKaO uznała siebie za stróża interesów Kraju i Obywatela! A traktuje obywatela jako popychadło ogonkowe. Po przeczytaniu tej odpowiedzi straciłem nadzieję, żeby cokolwiek zmieniło czy zmienić się mogło na lepsze skoro takich mamy prominentów bankowych. Utytułowani to oni są, ale praktyki bankowej i życiowej nie mają. **Nie odróżniają nawet roli banku od roli kasy oszczędnościowej i operacjom oszczędnościowym uporczywie chcą nadać formy operacji bankowych.** W tej dziedzinie mamy w Polsce przykład podzielenia funkcji: Narodowy Bank Polski i Powszechna Kasa Oszczędności! Ale dzieje się to tylko w obrocie walutą krajową.

W załączeniu przesyłam ulotkę informacyjną, którą każdy może ostatnio sobie wziąć w każdym lokalu PKO. Na tym małym druku propaguje się aż 11 form oszczędzania dostosowanych do różnych zainteresowań i możliwości obywateli! A drętwy Bank PeKaO czym może się pochwalić?

Ten przykład obrazuje różnicę jaka jest między kierownictwem, które okazuje inicjatywę, a tym, czym obecnie jest Bank PeKaO! Prof. A.B.

(Nazwisko i adres znane redakcji).

„DACIA" Z FELERKIEM

W związku z artykułem „Niekompetencja za prawie 2 mln złotych" zamieszczonym w „Gazecie Krakowskiej" w dn. 17.10. 1984 r. POL-MOT Sp. z o.o. Biuro Eksportu Wewnętrznego uprzejmie wyjaśnia, co następuje:

1. Opinia POL-MOT w 1980 r. o samochodach Dacia była tak samo pozytywna, jak użytkowników oraz innych osób zainteresowanych jej zakupem, również za waluty obce. Stąd, gdy w II połowie 1980 r. nieoczekiwanie zaistniała możliwość zaimportowania kilku tysięcy tych samochodów, POL-MOT z zadowoleniem przyjął decyzję przeznaczenia 4.000 szt. do sprzedaży w eksporcie wewnętrznym za waluty obce. Niestety, późniejsze doświadczenia nie potwierdziły krążącej o omawianych samochodach dobrej opinii, a POL-MOT kategorycznie sprzeciwił się dalszej sprzedaży za waluty obce samochodów Dacia z dostaw w następnych latach, mimo poważnych nacisków uzasadnianych koniecznością zwiększenia wpływów dewizowych. Pozostała sprawa samochodów nabytych w eksporcie wewnętrznym przez klientów w końcu 1980 r. i I półrocza 1981 r., w którym również jedna z ostatnich, jeżeli nie ostatnia, opisana w artykule sprawa P. Władysława Szymańskiego.

2. Dla zapewnienia samochodom Dacia sprzedawanym w eksporcie wewnętrznym serwisu technicznego (w ramach gwarancji i po jej upływie) POL-MOT Biuro EW zawarło odpowiednie porozumienie z Przedsiębiorstwem Państwowym Polmozbyt w Kielcach, kierującym na rynku krajowym całokształtem zagadnień związanych z eksploatacją tych pojazdów (obsługa, części zamienne). W ramach tego porozumienia na określonych warunkach finansowych ww. przedsiębiorstwo przejęło funkcję gwaranta obowiązanego do dokonywania napraw gwarancyjnych, wymiany samochodów oraz podejmowania decyzji o rozwiązywaniu umowy kupna — sprzedaży niezbędnych dla dokonania klientom zwrotu wpłaty, dewiz w przypadku eksportu wewnętrznego. Należy podkreślić, że otrzymane przez Polmozbyt środki finansowe były analogicznej wysokości, jak przy sprzedaży samochodów na swój rachunek. Będąc gwarantem, Polmozbyt w Kielcach spełnił swoją funkcję za pośrednictwem autoryzowanych stacji obsługi podległych również innym Przedsiębiorstwom Polmozbyt, w tym także w Krakowie.

3. W ramach ustalanych kompetencji i korzystając z posiadanych uprawnień Przedsiębiorstwa Polmozbyt podejmowały stosunkowo często decyzje rozwiązania umów kupna — sprzedaży i POL-MOT nie kwestionując żadnej zwracał wpłaty klientom. W sytuacjach grożących procesem sądowym (znanych „Gazecie Krakowskiej") POL-MOT wpływał na odpowiednie PP Polmozbyt, mające wątpliwości i ociągające się z podjęciem decyzji, aby je podejmowały umożliwiając tym szybkie załatwianie reklamacji jakościowych.

4. W przedstawionej w artykule sprawie P. W. Szymańskiego, pierwsze pismo klienta zaadresowane do Biura Eksportu Wewnętrznego POL-MOT nosi datę 30.06. 1983 r., a więc podnosi sprawę reklamacji po dwudziestu ośmiu miesiącach od daty odbioru samochodu (2.03. 1981 r.).

5. Uważając, że reklamacja P. W. Szymańskiego powinna być definitywnie załatwiona, Biuro EW występowało o podjęcie odpowiedniej decyzji do PP Polmozbyt w Kielcach i Krakowie, informując o tym klienta. Szkoda, że w tak obszernie relacjonującym przebieg sprawy artykule nie wykorzystano otrzymanych przez P. W. Szymańskiego, a zaadresowanych do POL-MOT odpowiedzi PP Polmozbyt w Krakowie (z 20. 10. 1983 r.) i PP Polmozbyt w Kielcach (z 10.11. 1983 r.), które stwierdzają, że w Krakowie w wyniku uzgodnienia z klientem usunięto wady samochodu w zakresie uszczelnienia nadwozia i wymiany podsufitki. Ww. pisma stwierdzają dalej, że W. Szymański przez okres 13 miesięcy licząc od naprawy nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do jakości wykonanej naprawy gwarancyjnej, co oznaczało, że bez problemów eksploatuje pojazd. Tymczasem upłynęła rękojmia i gwarancja usługowa. Przedsiębiorstwa Polmozbyt stwierdziły, że nie mają podstaw do spełnienia życzenia klienta wymiany samochodu na nowy lub rozwiązania umowy kupna — sprzedaży. W świetle zgodnych stanowisk ww. Przedsiębiorstw POL-MOT Biuro Eksportu Wewnętrznego nie miało możliwości ewent. zwrócenia klientowi wpłaty.

6. Biuro Eksportu Wewnętrznego podkreśla, że każda reklamacja klienta zgłaszana w stosowanym w kraju trybie i w wymaganej warunkami gwarancyjnymi formie oraz terminie jest szczegółowo badana. Dotyczyło to również sprawy P. W. Szymańskiego. Wnikliwe przeanalizowanie wszystkich okoliczności potwierdza wywiązanie się POL-MOT ze swoich obowiązków, jako sprzedawcy. Przy tym należy podkreślić, że w ramach istniejącej specjalizacji techniczna obsługa samochodów importowanych z KS należy do powołanych do tego Przedsiębiorstw Polmozbyt. Szkoda, że w artykule opublikowanym przeszło 14 miesięcy od ostatniego pisma klienta do dyrektora PP Polmozbyt w Krakowie (15.09. 1983 r.) nie podano, jaki jest obecny przebieg samochodu nazwanego i ocenianego jako złom w momencie zakupu (samochód stoi w „Polmozbycie" po kolejnej płatnej naprawie — przyp. red.), POL-MOT uprzejmie informuje, że zgłaszane w 1984 r. reklamacje na samochody Dacia, rozpatrywane również przez sądy, dotyczyły pojazdów o przebiegu nawet ponad 100 tys. km. Kończąc, Biuro Eksportu Wewnętrznego POL-MOT ponownie stwierdza, że dokonanie zwrotu wpłaty za nabywane w eksporcie wewnętrznym samochody, w tym również za zakupiony przez P. W. Szymańskiego, może nastąpić wyłącznie na podstawie miarodajnej decyzji podjętej przez kompetentne Przedsiębiorstwo Polmozbyt.

Przekazując powyższe wyjaśnienie, Biuro Eksportu Wewnętrznego prosi, aby ewent. publikacja dotyczyła całości wyjaśnień, bez skrótów.

Zastępca dyrektora Biura Eksportu Wewnętrznego

WIESŁAW NARKIEWICZ

KUPNO

DĘBY, buki — dłużyce lub bale 60 mm, w każdej ilości kupi firma „Romanex" Tarnów, ul. M. Buczka 9, tel. 46-77 lub 758-28.

SPRZEDAŻ

ELEKTROWCIĄG IW-2Z, udźwig 2 t., ciągnik rolniczy z silnikiem „Dzik", samochód Trabant 601 — sprzedam. Ryszard Majewski, Harklowa 95, k. Jasła. P-308

KURTKĘ z rudych lisów — sprzedam. Krosno, tel. 232-54, po 16.

LOKALE

KUPNO-sprzedaż mieszkań, domów — pośrednictwo, mgr Koszek, Dzierżyńskiego 8/20, tel. 33-67-69, poniedziałki, środy, godz. 10-17.

SPÓŁDZIELCZE, komfortowe M-4 (trzypokojowe) w Oświęcimiu, zamienię na równorzędne w Nowym Sączu, Limanowej lub okolicy. Zgłoszenia: Oświęcim, ul. Obozowa 6/9. A-223

M-4 w Krakowie zamienię na podobne lub większe w Nowym Targu. Oferty 36615 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

DOMY, mieszkania, parcele — kupno, sprzedaż — pośrednictwo Stronczak, al. Słowackiego 58/15, poniedziałki, czwartki. g-33544

SPRZEDAM ogrodnictwo: ziemia plus dwie szklarnie z pełną produkcją: goździki i asparagus, nowy dom — 450 m², komfortowy. Zygmunt Bruzdewicz, Elbląg-Gronowo Górne, tel. 271-29. g-34150

SPRZEDAM 2 ha ziemi, 1 ha lasu wraz ze starymi budynkami i parcelą budowlaną. Walentyna Łapa, Jawornik 61, k. Myślenic. g-35078

SPRZEDAM lub zamienię na mieszkanie w Krakowie dom w Krośnie nad Wisłokiem. Wiadomość: Płock, tel. 200-02. g-35165

PUSTYNIA koło Dębicy! Działkę budowlaną 0,13 ha — sprzedam. Wiadomość: Dębica, Chłędowskiego 25/16. T-28942

TARNÓW! Kamienicę czynszową — sprzedam. Wiadomość: Edward Soja, Wierzchosławice 39. T-33768

OGRODNICTWO 900 m² pod szkłem, budynek komfortowy k. Kłodzka — sprzedam. Tel. 37-21-11, wewn. 233. g-36449

DUŻY dom, stan surowy, w górach — Koninki, sprzedam. Wielkie Drogi, tel. 38. g-30028

ZGUBY

NAGACZ Edward, zam. Stregoborzyce 98, zgubił dowód rejestracyjny i prawo jazdy, wydane przez Naczelnika Gminy Igołomia-Wawrzeńczyce. g-34965

KOŚCIELNY Fryderyk, zam. Gołuchowice 25, zgubił prawo jazdy, wydane przez Urząd Miasta i Gminy Skawina. g-34951

MIRANOWICZ Jan, zam. Kępa 11, 32-075 Gołcza, zgubił prawo jazdy kat. AB, wydane przez Wydział Komunikacji — Miechów.

HARABASZ Władysław, zam. Świniary 1, woj. krakowskie, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji — Drwinia.

ŁASZKIEWICZ Zbigniew, zam. Kraków, os. Spółdzielcze 8/29, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Lublinie. g-35011

TOMCZUK Leszek, zam. Nowa Huta, os Na Stoku 17/6, zgubił prawo jazdy kat. AB, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicowego Kraków-Nowa Huta. g-35109

UNIEWAŻNIAM pieczątkę o treści: GS-SCH-Gdów Zakład gastronomiczny „Szałas". Agent: Krystyna Węglarz. g-35027

GAŁKA Stanisław, zam. Ostrów 124, Klimontów, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji w Proszowicach. g-35132

WILCZAK Grażyna, zam. 32-540 Trzebinia, ul. Grunwaldzka 596/19, zgubiła legitymację szkolną nr 1562/83, wydaną przez Technikum Przemysłu Drzewnego w Krzeszowicach. g-34688

BIESZCZAD Stefan, zam. Stobierna ,Łupiny 23, zgubił prawo jazdy kat. A wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta i Gminy w Dębicy. 7-33764

MITSUBISHI GALANT

TURBO DIESEL 1800 GLX

Nowy model (1985) o pojemności silnika 1795 ccm z turbodoładowaniem i chłodzeniem powietrza dolotowego (INTERCOOLER).

Moc 82 KM, prędkość max. 165 km/h, zużycie paliwa na 100 km wg DIN: 5.0 l przy 90 km/h, 6.6 l przy 120 km/h, 7.7 l w cyklu miejskim.

Komfortowe, obszerne wnętrze, duży bagażnik, wspomaganie kierownicy, bogate wyposażenie.

ORAZ

MITSUBISHI COLT 1800 GL Diesel

MITSUBISHI LANCER 1800 GL Diesel

Informacji o możliwości nabycia w/w samochodów udziela przedstawicielstwo **Mitsubishi Motors Corporation w Polsce, POLCOMEX S.A., 00-061 Warszawa, ul. Marszałkowska 140, tel. 26-27-32, w godz. 10—12.**

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów i obić tapicerskich agregatem Vap — Stachera, tel. 11-94-60. g-31416

ZABEZPIECZY każde drzwi, w starym i nowym budownictwie wraz z komfortowym wykończeniem tapicerskim (duży wybór kolorów i zamków) — zakład zrzeszony w s-ni „Estetyka" — Sobczyk, tel. 55-16-74. g-34061

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin — Tucznio-Stolarski, tel. 11-76-56. g-32937

„DOMUS" zabezpieczanie drzwi (skuteczne zamki, alarmy elektroniczne), wykończenie tapicerskie (materiały skóropodobne — import!). Gwarancje, rachunki, kosztorysy. — Nowe, stare budownictwo. Zgłoszenia, tel. 66-93-15.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, obić tapicerskich, agregatem Vap — Stachera, tel. 11-27-69.

ZABEZPIECZENIE antywłamaniowe — Trojan, tel. 33-96-32. g-33501

ŻALUZJE — montuję, Włodarczyk, tel. 66-53-76, godz. 9-11, 16-18.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, obić tapicerskich agregatem Vap — Dyna, tel. 44-80-53.

MYŚLENICE! Cyklinowanie z lakierowaniem — Cezary Szczepański, Myślenice, Słowackiego 32, tel. 216-63. g-34940

RÓŻNE

UWAGA! Kamieniarze! Wykonuję i dostarczam na miejsce: przecinarki do cięcia kamienia, szlifierki przyścienne do lastyka, granitu — podnoszenie ręczne, automatyczne. Maszyny są z silnikami. Zakład Mechaniki Maszyn, Stefan Stępniewski, 93-119 Łódź, Chełmska 7.

„DIANA" kojarzy szczęśliwe małżeństwa — kontakty zagraniczne. Gliwice, skrytka 42.

BIURO Matrymonialne „Westa" — lekarstwem na samotność. 70-952 Szczecin, skrytka 672.

MAGIEL elektryczny duży — sprzedam. Oferty 33923 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

AKRYLOWY lakier bezbarwny wodoodporny dostarczy własnym transportem odbiorcom hurtowym, prywatnym i uspołecznionym Wytwórnia Artykułów Chemicznych Barbara Jęczalik, Wodziczna 05-640 Mogielnica.

FOTO — wywołuję wszystkie negatywy kolorowe, wykonuję odbitki kolorowe, papier polski AGFA, wysyłam za pobraniem, niskie ceny. Mędrzycki, Warszawa, Mickiewicza 36a, tel. 33-95-08.

„MARYSIEŃKA" dyskretnie kojarzy małżeństwa. Kielce, skrytka 624.

SAMOTNYCH zapoznaje Biuro „Victoria", Pabianice 1, skrytka 13. g-15881

„NEPTUN", Gdańsk 50, skrytka 7 — dyskretnie pomaga samotnym.

„HALSZKA" — małżeństwa krajowe, zagraniczne. Kontakty towarzyskie. Żary, skrytka 12.

PZU — przypomina

o ubezpieczeniu mieszkania

Wykupując polisę ubezpieczenia mieszkania czynimy to najczęściej z obawy przed skutkami włamania, rabunku bądź pożaru, które to wypadki mogą spowodować znaczny uszczerbek w naszym dobytku. Natomiast, jak wynika ze statystyki Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, najczęstszą przyczyną szkód są zalania mieszkań wodą.

Mogą one powstać wskutek awarii instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania, zalania pochodzącego z opadów atmosferycznych przez nieszczelne dachy bądź stolarkę okienną lub być spowodowane przez niefrasobliwych sąsiadów.

Szkody te są bardzo dotkliwe, bowiem obejmują meble, kosztowne dywany i inne urządzenia domowe, dzieła sztuki. Prawie zawsze natomiast mamy do czynienia z kłopotliwym i kosztownym remontem mieszkań.

Pokrycie tych strat, a więc zarówno w ruchomościach domowych jak i kosztów remontu mieszkania — stanowi podstawowy przedmiot ubezpieczenia. Koszty remontu w rozumieniu przepisów PZU obejmują wydatki związane z doprowadzeniem mieszkania do stanu sprzed szkody, a więc w zależności od jego uprzedniego wystroju — koszty malowania ścian i sufitów, naprawy bądź wymiany posadzek lub podłóg, okien, drzwi — czyszczenia, naprawy, wymiany wszelkiego rodzaju wykładzin ścian i sufitów jak: tapety, glazury.

Zgodnie z odpowiednimi przepisami oraz zawartą umową ubezpieczenia, koszty niezbędnego remontu oblicza się na poziomie aktualnych cen stosowanych przez uspołecznione zakłady usługowe z dodatkiem 20% ogółu poniesionych kosztów w celu przybliżenia sum do cen za usługi remontowe pobieranych przez rzemieślników. Odszkodowanie wypłacane jest w całości lub części, z zależności od opłaconego wariantu ubezpieczenia.

Pełne koszty remontu refundowane są w przypadku ubezpieczenia mieszkania, a więc całego posiadanego w nim dobytku według najwyższej stawki taryfowej wynoszącej:

— 9 zł 60 gr od każdego 1.000 zł wartości ubezpieczenia do sumy 300.000 złotych i 4 zł 80 gr od każdego 1.000 zł nadwyżki sumy ubezpieczenia ponad 300.000 złotych.

Przy niższych wyjściowych stawkach wynoszących:

— 7 złotych i 5 zł 40 gr, koszty remontu mieszkania refundowane są odpowiednio na poziomie 50 procent i 30 proc.

Odpowiedzialność PZU rozpoczyna się od następnego dnia po zawarciu ubezpieczenia i opłaceniu składki. W przypadku opłacenia rocznej składki w dwóch ratach — druga powinna być zapłacona przed upływem szóstego miesiąca trwania umowy; w przeciwnym wypadku umowa ubezpieczenia wygasa z upływem szóstego miesiąca.

Szczegółowych informacji w sprawie ubezpieczenia mieszkania udzielają **Inspektoraty PZU** oraz **pośrednicy ubezpieczeniowi**, którzy służą radą i zawierają umowy ubezpieczenia.

REMO

„REMO" PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE

OFERUJE

usługi dezynsekcyjne we wszelkich pomieszczeniach

Stosujemy gwarantowane preparaty z importu, bezpieczne dla ludzi i zwierząt, bezwonne, czyste, o przedłużonym działaniu.

Zapewniamy szybkie wykonanie usług, w dogodnych terminach, bez konieczności wyłączania obiektów z eksploatacji.

Zgłoszenia prosimy kierować — ul. Fałata 4/I m. 5, 30-109 Kraków, tel. 22-97-15 w godz. 8—12. i 16—20 we wtorki.

Korzystając z usług firmy „REMO" skutecznie pozbędziesz się karaluchów, prusaków, pluskiew, moli, much, wołków zbożowych i innych szkodliwych owadów.

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA KRAKÓW- NOWA HUTA

ZATRUDNI zaraz

- MECHANIKÓW
- SPAWACZA
- HYDRAULIKA
- MURARZY
- STOLARZY
- BLACHARZA
- SPRZEDAWCÓW
- KAWIARKI
- PRACOWNICE FIZYCZNE — kobiety do prac produkcyjnych
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — mężczyzn do prac za- i wyładunkowych
- TECHNIKA BUDOWLANEGO

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego pracowników przemysłu mleczarskiego — na etapie wprowadzania nowego korzystnego systemu wynagradzania.

Dodatkowe świadczenia socjalno-bytowe, śniadaniówki, możliwość korzystania ze stołówki i przychodni lekarsko-dentystycznej, wczasy, kolonie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Spraw Pracowniczych Spółdzielni, Kraków-Nowa Huta, ul. K. Makuszyńskiego 4, tel. 44-67-22, wewn. 51.**

KPCB

Krakowskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Krakowie

ZATRUDNI natychmiast

w podległych Zakładach Ceramiki Budowlanej na terenie województwa miejskiego krakowskiego:

- **palaczy kotłów wysokoprężnych**
- **mechaników**
- **5 ślusarzy-spawaczy**
- **elektryków**
- **elektryka samochodowego**
- **tokarzy**
- **kotlarzy**
- **dekarzy**
- **cieśli-stolarzy**
- **murarzy**
- **malarzy**
- **niewykwalifikowanych pracowników produkcyjnych**
- **kierownika Zakładu Transportu i Sprzętu**
- **specjalistów ds.:**
  - **— wojskowych**
  - **— p.poż.**
  - **— kosztów własnych i kalkulacji**
- **inżynierów ceramików**

ORAZ

w nowo uruchamianym Zakładzie Ceramiki Budowlanej w Zesławicach (linia Lingla) o pełnej automatyce procesu technologicznego pracowników:

- **inżynierów lub techników ceramików i mechaników** na stanowiska:
  - **— aparatowy procesu suszenia i wypału**
  - **— mistrz zmianowy**
- **kierownika magazynu technicznego**
- **operatora wózka widłowego**
- **operatora suwnicy**
- **ślusarza remontowego**

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIA:

— wysokie wynagrodzenia
— atrakcyjne świadczenia socjalne
— świadczenia z „Karty Pracownika Budownictwa"
— podnoszenie kwalifikacji zawodowych

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:

— **Dział Spraw Pracowniczych i Eksportu KPCB Kraków, ul. Bratysławska 5, tel. 34-17-29, 34-15-66**
— **Dział Spraw Pracowniczych ZCB Zesławice Kraków, ul. G. Morcinka 4, tel. 44-68-77, 44-67-19**

UWAGA! Dla pracowników prowadzących własną budowę lub remont Przedsiębiorstwo ułatwi nabycie materiałów budowlanych.

PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy „Polgal" w Krakowie, ul. Mała 1—3 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie i sukcesywną dostawę w 1985 r.:

— 500.000 szt. filtrów do pisaków o wym. Ø 5.4×90 mm
— 200 kg atramentu do pisaków, kolor czerwony
— 200 kg atramentu do pisaków, kolor czarny
— 200 kg atramentu do pisaków, kolor zielony
— 200 kg atramentu do pisaków, kolor niebieski
— 3.600.000 szt. kalkomanii wg wzoru
— 1000 kg tuszu do wkładów (niebieski)

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Transportu lub Dział Techniczny Spółdzielni, Kraków, ul. Mała 1—3, telefony: 22-60-87, 22-91-75.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione.

Z przedsiębiorstwami uspołecznionymi może zostać nawiązana stała i wieloletnia współpraca.

Oferty uprasza się składać w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" w terminie do dnia 4 grudnia 1984 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 grudnia 1984 r. o godz. 13, w biurze Spółdzielni.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Fabryka Urządzeń Górniczych „Georyt", 30-401 Kraków, ul. Rydlówka 5 ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie w roku 1985 n/w detali:

200.000 filtrów wg rys. S83-2TAAF
100.000 filtrów wg rys. TOF-1-31-00
60.000 filtrów wg rys. G83-247B
4.000 filtrów wg rys. W65.009.07
40.000 łączników wg rys. G.06.037-002A/2
60.000 łączników wg rys. G.06.037-002B/2

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Przygotowania Produkcji do dnia 3.12.1984 r.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 5.12.1984 r.

Zawiadomienie o przyjęciu oferty nastąpi do 7 dni od dnia przetargu.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Szczegółowych informacji dotyczących wykonania elementów udziela Dział Przygotowania Produkcji, tel. 66-30-22, wewn. 74 lub 90.

Krakowskie Fabryki Mebli, Kraków, ul. Zakopiańska 33/37 ogłaszają, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zgłaszają do sprzedaży następujące samochody:

1. Samochód „Żuk A-13", rok produkcji 1975, stopień zużycia 75%, nr silnika 167209, nr fabryczny 195481, cena wywoławcza 150.000 zł
2. Samochód „Star C-28", rok produkcji 1970, stopień zużycia 75%, nr silnika 55752, nr fabryczny 10785, cena wywoławcza 320.000 zł.

Samochody powyższe oglądać można po dwóch dniach od ukazania się ogłoszenia. Miejsce garażowania: Kraków, ul. Obrońców Modlina 9, w godz. 8—14, codziennie za wyjątkiem sobót i niedziel.

Przetarg odbędzie się w dniu 4.12.84 r., o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział osoby, które najpóźniej w przededniu przetargu wpłacą w kasie KFM Kraków, ul. Zakopiańska 33/37, wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Rozwój" w Luszowicach, gm. Radgoszcz, woj. tarnowskie sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. ciągnik Ursus C-360, nr fabr. 371547, nr silnika 416773, cena wywoławcza 445.900 zł
2. ciągnik Ursus C-360, nr fabr. 321994, nr silnika 21T/104641, cena wywoławcza 422.915 zł
3. kosiarkę rotacyjną ŻTR-165, cena wywoławcza 44.939 zł
4. prasę zbierającą wysokiego zgniotu K 442/1, cena wywoławcza 157.706 zł
5. rozsiewacz wapna i nawozu RCW 3, cena wywoławcza 51.664 zł
6. zaprawiarkę do ziarna P 202, cena wywoławcza 67.050 zł
7. pompę pływakową OLA PP 111a, cena wywoławcza 6.600 zł
8. giętarkę do rur GH-2A, cena wywoławcza 37.480 zł

Przetarg odbędzie się 4.12.1984 r. o godz. 9.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w dniu przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, w kasie RSP Luszowice.

Powyższe sprzęty można oglądać codziennie w godz. 7—15 w siedzibie RSP Luszowice.

W razie nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych Urzędu Miasta Krakowa ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

1. samochód osobowy marki Fiat 125p, rok produkcji 1978, stopień zużycia 75%, numer silnika 101729, numer podwozia 6754428, numer rejestracyjny KRA-951U, cena wywoławcza 185.000 zł. Samochód można oglądać codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. od 9 do 15 w KRSP Skawina, ul. Dzierżyńskiego 20.
2. samochód osobowy marki Fiat 125p, rok produkcji 1971, stopień zużycia 70%, numer silnika 851078, numer podwozia 842812, numer rejestracyjny KRA-864B, cena wywoławcza 222.000 zł. Samochód można oglądać codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. od 9 do 15 na terenie KRSP Kraków-Nowa Huta, osiedle Zgody 18.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 grudnia 1984 r., o godz. 10 w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Krakowie-Płaszowie, ul. Obrońców Modlina 2.

W wypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia 1984 r. w tym samym miejscu i o tej samej godzinie.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić w kasie Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Krakowie, ul. Westerplatte 19, II p., wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, ul. Lipowa 8 ogłaszają, że W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedadzą:

— samochód pick-up „Żuk", typ A13S, nr inw. 742-3124, nr rej. TAR-348C, nr podwozia 197088, nr fabr. silnika 301733, rok prod. 1975, stopień zużycia 80%
cena wywołania 37.280 zł
— samochód furgon-towos „Nysa" typ 522-5/15, nr inw. 742-3221, nr rej. TAR-058C, nr podwozia 173139, bez silnika, rok prod. 1976, stopień zużycia 70%
cena wywołania 41.541 zł
— samochód śniegowy „Star" 25 typ GSu-780, nr inw. 743-1574, nr rej. TAR-349C, nr podwozia 81507, nr fabr. silnika 16288, rok prod. 1965, stopień zużycia 80%
cena wywołania 95.808 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 4.12.1984 r., o godz. 10 w Zakładzie Transportu Samochodowego.

Pojazdy można oglądać począwszy od dnia 20.11.84 w godzinach 10—12 w Zakładzie Transportu Samochodowego i Straży Poż.

Wadium w wysokości 10% ceny wywołania należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu bezpośrednio w kasie ZA do godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Myślenicach, ul. Przemysłowa 6 ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda

— przyczepę skrzyniową D-4717, ładowność 4 tony, stopień zużycia 35%, cena wywoławcza 48.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 grudnia 1984 r., o godz. 9 w świetlicy Gminnej Spółdzielni „SCh" w Myślenicach, ul. Przemysłowa 6.

Przyczepę można oglądać codziennie w godzinach 8—15 w bazie Gminnej Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia 3 grudnia 1984 r., w kasie Gminnej Spółdzielni.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

NOWOHUCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „MONTIN"

zatrudni na korzystnych warunkach

- MONTERÓW wod.-kan.-gaz c.o.
- SPAWACZY gazowych i elektrycznych
- ŚLUSARZY
- IZOLERÓW
- MALARZY
- DOZORCÓW
- PALACZY C.O.
- OPERATORÓW ŻURAWI
- ŁADOWACZY-KONWOJENTÓW
- POMOCE KUCHENNE
- ST. KSIĘGOWE
- MASZYNISTKĘ HALI MASZYN
- KIER. MAGAZYNÓW
- ZAPLATACZY LIN
- OPERATORÓW KOPAREK
- KIEROWCÓW

Przedsiębiorstwo prowadzi budowy eksportowe.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Kadr Kraków — Łęg, ul. Centralna 51, I p., pokój 104.**

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA w Krakowie, ul. Rynek Kleparski 7

poszukuje

STAŁYCH DOSTAWCÓW ŚWIEŻYCH JAJ do placówek detalicznych na terenie m. Krakowa

Zainteresowanych uspołecznionych lub prywatnych producentów jaj, prosimy uprzejmie o zgłoszenie pisemnych ofert pod adresem Zarządu KSOP Kraków, Rynek Kleparski 7.

POLE

o powierzchni 3.700 m² z przeznaczeniem na działki pracownicze

kupią

na terenie miasta Krakowa lub bliskich okolic

KRAKOWSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL" W KRAKOWIE ul. K. Chałupnika 14

Oferty z instytucji uspołecznionych i osób prywatnych przyjmuje **Dział Administracji KZZ „Herbapol" pisemnie, osobiście lub telefonicznie pod nr 11-69-11, wewn. 27.**

MAGAZYNU

na artykuły spożywcze, o pow. 300 m² w dzielnicy lub najbliższej okolicy „Śródmieścia" z dogodnym dojazdem środkami transportu

poszukuje

„SPOŁEM" GASTRONOMICZNO-TURYSTYCZNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W KRAKOWIE

Zgłoszenia telefoniczne: **Kraków nr 21-18-24 lub 21-44-32.**

PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH z siedzibą w Nowej Hucie-Ruszczy

ZATRUDNI natychmiast

na dogodnych warunkach:

- KIEROWCĘ z I kat. prawa jazdy (najchętniej z okolic Bochni)
- STOLARZY
- ŚLUSARZY
- TOKARZY
- SPAWACZY
- FREZERÓW
- MECHANIKÓW
- SPRZĄTACZKI na cały lub 1/2 etatu
- ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH

Istnieje szansa zdobycia atrakcyjnego zawodu montera maszyn i urządzeń prototypowych.

Możliwość podnoszenia kwalifikacji w specjalistycznych ośrodkach szkolenia PKP.

Ponadto Oddział zapewnia korzystne warunki płacowe, ulgowe przejazdy środkami PKP, deputat opałowy, ekwiwalent za umundurowanie, bezpłatną opiekę lekarską, wczasy pracownicze i rodzinne, kolonie dla dzieci w atrakcyjnych miejscowościach kraju.

Oddział nie zapewnia zakwaterowania.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela oraz zgłoszenia przyjmuje **PKP Oddział Napraw Maszyn Torowych w Krakowie-Nowej Hucie Ruszczy, tel. 22-70-22, wewn. 43-94.**

DOJAZD PKP

KR. GŁÓWNY	6.15, 7.00, 9.05, 11.35, 13.00, 14.10
BATOWICE	6.23, 7.08, 9.12, 11.43, 13.07, 14.18
KR. LUBOCZA	6.31, 7.17, 9.21, 11.51, 13.15, 14.26
KR. N. HUTA	6.42, 7.28, 9.26, 12.00, 13.21, 14.34

Kr. N. Huta Ruszcza ODDZIAŁ DOT

Podgrabie

Podłęże 5.49, 7.10, 9.10, 13.10, 14.15

MPK — AUTOBUS 110

al. Przyjaźni, al. Róż, ul. Majakowskiego, ul. Kocmyrzowska, ul. Blokowa, ul. Lubocka, ul. Wadowska, ul. Glinik — wysiadać przy Zakładzie Karnym i ul. Spławy, przez tory kolejowe dojść do Oddz. DOT (ok. 300 m)

MPK — AUTOBUS 111

Cementownia Pleszów, Wyciąże, Ruszcza — wysiąść k. tunelu, przejść pod nim, skręcić w prawo i dojść do ul. Spławy, przejść k. Zakładu Karnego i przez tory kolejowe dojść do Oddz. DOT (ok. 500 m)

nasze MIASTO

MAŁA KRONIKA

● **KDK „Pałac pod Baranami"** (Rynek Gł. 27): Występ amatorskiego teatru „Dialog" z Koszalina — 18; „Ogólnopolski przegląd nowości wydawniczych miesiąca": (12—18).

● **Ośrodek Kultury i Informacji NRD** (Stolarska 13): Wystawa „Sonderaktion Krakau" (z Muz. w Sachsenhausen): (9—16).

● **Klub MPiK** (Rynek Podgórski 7): „Żyłem wśród Kurdów" — prelekcja inż. J. Gaja — 18.30; Wystawa grafik Adama Kiełba: (10—20).

● **Pałac Młodzieży** (Krowoderska 8): „Arabowie z bliska" — gawęda J. Gaja — 16.30; DKF — 17.30.

● **Dworek Białoprądnicki** (Papiernicza 2): Klub „Athanor" — Czakry. Ośrodki energii życiowej — 18.

● **Klub „Wrzos"** (Masarska 14): Wystawa plakatów filmu polskiego (16—20).

Plenum KD PZPR — Podgórze

Wychowujemy dziś — dla jutra!

Współudział szkoły i środowisk pozaszkolnych w realizacji głównych kierunków pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą był tematem obrad wczorajszego posiedzenia plenarnego podgórskiej organizacji partyjnej. W posiedzeniu, któremu przewodniczył I sekretarz KD PZPR — **Jan Kozak**, udział wzięli: członek KC PZPR **Stanisław Knap** i **Jerzy Kurdziel** oraz sekretarz KK PZPR **Kazimierz Augustynek**.

Ukształtowanie młodego człowieka o bogatej i złożonej osobowości, człowieka aprobującego ideały socjalizmu, aktywnie i twórczo uczestniczącego w szeroko pojętych przemianach życia społecznego, kulturalnego i ekonomiczno-gospodarczego kraju to sprawa, do której partia przywiązuje ogromną wagę — powiedział m. in. sekretarz KD PZPR Podgórze **Henryk Dębiczak** w referacie wprowadzającym do dyskusji. Następnie zapoznał on zebranych ze stanem podgórskiej oświaty, szeroko uwzględniając warunki lokalowe w jakich odbywa się w Podgórzu proces kształcenia dzieci i młodzieży. Są one wyjątkowo trudne, szczególnie w nowych osiedlach, gdzie bywa, że młodzież uczy się i na 3 zmiany.

Aby zaspokoić potrzeby oświaty krakowskiej — powiedział w dyskusji kurator **Mieczysław Kozłowski** — należałoby wydać w ciągu najbliższych 5 lat 8,5 mld zł. Jest to po prostu niemożliwe i trzeba liczyć się, że trudności lokalowe, system dwu a nawet trzyzmianowy a także wynikające stąd napięcia nie zostaną zlikwidowane z dnia na dzień.

Wiele miejsca poświęcono w dyskusji problemom ideowo-wychowawczym. Podkreślano pilną konieczność budowy jednolitego, skoordynowanego systemu oddziaływań wychowawczych. Front taki tworzyć powinna nie tylko szkoła i dom, ale także organizacje społeczne, polityczne, młodzieżowe, także zakłady pracy i środki masowego przekazu. O sprawach tych mówili m. in. **Kazimierz Rafa** oraz **Zbigniew Wowicki**, który podkreślił ogromną rolę w tym systemie właściwej organizacji wolnego czasu młodych.

Zabierając głos na zakończenie obrad sekretarz KK PZPR — **Kazimierz Augustynek** powiedział m. in., że cele budownictwa socjalistycznego i socjalistycznego wychowania formułowane są i zakreślane bardzo szeroko, tak że stają się prawdami oczywistymi a brakuje przełożenia tych idei na codzienne życie. Trzeba przełożyć je na język praktyki, formułować dla konkretnego środowiska, szkoły, klasy, dla konkretnego wychowawcy i nauczyciela. (rat)

Nielegalne wycieki gorącej wody powodują niedogrzanie mieszkań

W wielu mieszkaniach pomimo zapewnień, że tegorocznej zimy będzie ciepło, temperatury utrzymują się poniżej dopuszczalnej normy. Dlaczego tak się dzieje jeżeli Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej i Zespół Elektrowni w Krakowie zapewnił dostawę odpowiedniej ilości gorącej wody dla krakowskich odbiorców? Okazuje się, że ubytki gorącej wody są znaczne. Osiągają one bowiem 300 ton niedoboru na godzinę. Dopuszczalny ubytek dobowy może wynosić maksimum 170 do 200 ton na godzinę. Tak więc obecna sytuacja nie jest wesoła. Jeżeli ubytki gorącej wody z sieci ciepłowniczej będą się dalej pogłębiać, może zaistnieć sytuacja ograniczenia parametrów ciśnienia w sieci. Tym samym większość odbiorców wody gorącej, zwłaszcza na wyższych piętrach, może odczuć deficyt tejże na własnej skórze.

Są domniemania, że gorąca woda w sieci ciepłowniczej „znika" na skutek podłączania się do niej tzw. dzikich użytkowników. W większej części są to krakowskie zakłady przemysłowe, które być może oszczędzając swoje zasoby wodne, korzystają z wody MPEC i Łęgu. W związku z tym inspektor wojewódzki ds. energetyki Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM Krakowa — **Kazimierz Dąbek** zapowiedział na wczorajszym spotkaniu z dziennikarzami, że wszystkie wykryte przez kontrole ubytki wody spowodowane podłączeniami do miejskiej sieci będą surowo karane. Sprawy oddawane będą do prokuratora. Nie możemy bowiem pozbawić mieszkańców miasta ogrzewania w czasie zimy.

O wyciekach wody gorącej i jej nielegalnym pobieraniu można informować przez całą dobę pogotowie awaryjne, tel: 44-18-72, 44-38-46. (ml)

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZHP – Śródmieście

18 listopada 1984 r. odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza w Hufcu ZHP im. Mikołaja Kopernika w Krakowie-Śródmieściu. 104 delegatów: instruktorów i harcerzy starszych ze szkół średnich oceniło 4 lata funkcjonowania organizacji na terenie dzielnicy, wśród dzieci i młodzieży szkolnej.

Podczas konferencji mówiono o jakości pracy drużyn zuchowych, harcerskich i w kręgach instruktorskich. W dyskusji przeważały następujące wątki: walka o socjalistyczne oblicze programu wychowania młodego pokolenia, podniesienie poziomu szkolenia i pracy z instruktorami ZHP, troska o dowartościowanie społecznej pracy wielu młodych wychowawców-instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego. Mówiono także o kłopotach związanych z bazą do działalności drużyn, o zaopatrzeniu członków organizacji w podstawowe akcesoria, o słabym zaopatrzeniu w sprzęt harcerski w CSH.

Hufiec ZHP ma duże osiągnięcia w organizacji akcji „wypoczynek". W akcji letniej 1984 r. w obozach wzięło udział prawie 50 procent dzieci i młodych ludzi zrzeszonych w ZHP na terenie dzielnicy. Jest to bardzo duży wysiłek społeczny instruktorów, którzy wykonywali swoje obowiązki społecznie. Ale ZHP napotyka coraz częściej na trudności. Coraz trudniej o dobry teren pod obóz harcerski. Kurczą się tereny pod biwaki i na obozy.

W konferencji uczestniczyli: I sekretarz KD PZPR **Ryszard Borowiecki**, zastępca kierownika wydziału organizacyjnego KK PZPR **Włodzimierz Czekaj**, sekretarz KD PZPR **Ferdynand Nawratil**, komendant Chorągwi ZHP **Jan Hrynczuk**, zastępca naczelnika dzielnicy Kraków-Śródmieście — **Maria Sterecka**.

Jubileusz dr. Ferdynanda Pawłowskiego

Miło nam donieść o uroczystości, która odbyła się przed kilkoma dniami w Klubie Lekarzy przy placu Szczepańskim. Znany krakowski lekarz balneolog, internista i społecznik dr **Ferdynand Pawłowski** obchodził jubileusz 54-lecia pracy zawodowej i 90. urodziny.

Na uroczystość przybyli członkowie Zarządu Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego — inicjatora spotkania z jego przewodniczącym, wybitnym polskim chirurgiem, profesorem **Józefem Boguszem**, lekarze, przedstawiciele instytucji naszego miasta. Obecny był wiceprezydent m. Krakowa **Wiesław Gondek**, dyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej **Zdzisław Wójcik**.

Zasłużonego lekarza Ferdynanda Pawłowskiego odznaczono Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (ip)

Krytykowani wyjaśniają...

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną 9 XI br. w „Raptularzu Krakowskim" dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie informuje, że przypadek wysłania na linię niedomytego autobusu po naprawie był zdarzeniem sporadycznym, za co przepraszamy naszych pasażerów. Jednocześnie informujemy, że w stosunku do pracownika odpowiedzialnego za dopuszczenie do ruchu tego autobusu wyciągnięto konsekwencje służbowe oraz podjęto działania uniemożliwiające powtórzenie się podobnych przypadków w przyszłości.

TYLKO DO 15 GRUDNIA 1984 ROKU!

POLIMAR proponuje

w tym tygodniu w środę dostawę samochodów z holenderskiej firmy D.H.D. **do Składu Konsygnacyjnego w Krakowie przy ul. Wielickiej 224** (opodal stacji benzynowej CPN)

● **PEUGEOT 504 D/79**, czerwony, 8150 DM
● **PEUGEOT 305 D/79**, biały, 8750 DM
● **PEUGEOT 305 D/79**, biały, 8750 DM
● **FORD GRANADA 2.1 D/78**, żółty 7700 DM
● **OPEL ASCONA 2.0 D/79**, czerwony 8750 DM
● **MERCEDES 200 D (W 115)/75**, żółty, 6500 DM
● **MERCEDES 220 D (W 115)/75**, pomarańczowy, 6950 DM
● **MERCEDES 200 D (W 123)/76**, czerwony, 11800 DM

Natomiast w czwartek dostawę samochodów z zachodnioniemieckiej firmy TANKE G.m.b.H. **do Składu Konsygnacyjnego w Krakowie przy ul. Ofiar Dąbia 14**

● **CITROEN PALLAS D/83**, srebrzysty, 13900 DM
● **PEUGEOT 305 D/80**, beżowy, 9900 DM
● **FORD GRANADA 2.1 D/81**, złocisty, 11500 DM
● **VOLKSWAGEN JETTA D/81**, zielony 10500 DM (uszk.)
● **VOLKSWAGEN JETTA D/82**, niebieski, 11500 DM (uszk.)
● **MERCEDES 200 D/77**, żółty, 8900 DM (uszk.)
● **MERCEDES 200 D/77**, żółty, 9800 DM (uszk.)
● **MERCEDES 240 D/80**, żółty, 15900 DM (uszk.)

Towarzystwo Handlu Zagranicznego POLIMAR zaprasza do swych Składów Konsygnacyjnych codziennie w godz. 8—16, w soboty 8—13, ale

TYLKO DO 15 GRUDNIA 1984 ROKU!

Sezon zimowy rozpoczęty

W tym roku pierwsze opady śniegu nie sprawiły większej niespodzianki ani krakowianom, ani Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania. Od kilku dni mroźna pogoda zapowiadała taką możliwość.

Dyrektor MPO — **Tadeusz Łazarek** pół żartem mówi: *„Z doświadczenia wynika, że pierwszy śnieg pada właśnie w soboty lub niedziele, wtedy gdy jest mniej ludzi do pracy. Tak było i tym razem, ale mroźna pogoda utrzymująca się od kilku dni sprawiła, że nauczeni doświadczeniem lat minionych wzmocniliśmy służby. Nasze działania postępowały równocześnie z opadami śniegu, które od Myślenic posuwały się w kierunku Krakowa. Polewaczki (z chlorkiem sodu) i piaskarki szybko uporały się ze śniegiem w granicach miasta, dokąd sięga nasze „królestwo". W niedzielę, o godz. 16, po 5 godzinach pracy większość tras była czarna. 35 naszych samochodów przejechało 4 tys. kilometrów i zużyło 800 ton materiałów szorstkich (np. piasku) i chemicznych (chlorku sodu). Potwierdziło się dobre przygotowanie do zimy sprzętu, którym dysponujemy".*

Jednak z dalszej wypowiedzi wynika, że zbyt mało jest tego sprzętu w stosunku do potrzeb.

☼

Przechodniom radzimy omijać płytę Rynku Głównego, która pokryta jest kilkucentymetrową warstwą wody ze stajałego śniegu. **Przypominamy również, że za stan chodników odpowiadają administracje, a praktycznie — dozorcy budynków, dla których sezon zimowy już się rozpoczął (w praktyce jednak tego nie widać).** (ev)

WYPADKI

Na ul. Wielickiej potrącony został przez „fiata 125p" 35-letni Antoni W., który doznał ogólnych obrażeń ● Ciężkie obrażenia ciała natomiast odniósł 45-letni Julian P., który przebiegając przez jezdnię ul. Mogilskiej został potrącony przez „fiata 125p". Ofiary obu wypadków były nietrzeźwe. (d)

raptularz KRAKOWSKI

● **Dzwonią do nas Czytelnicy, mieszkańcy osiedla Prądnik Czerwony. Od kilku miesięcy dwa automaty telefoniczne na tym osiedlu są nieczynne. Najbliższa poczta znajduje się na Olszy. Dlaczego odcięto nas od świata?... pytają zrozpaczeni. Nie wiemy, ale sądzimy, że z pewnością były poważne powody.**

● **Aby jechać kilkanaście kilometrów od Krakowa, należy na Dworcu Wschodnim w Krakowie czekać do kasy PKP kilka godzin. Otóż nie pomyślano, aby po podwyżce bilety na krótkie trasy zainstalować w automatach.**

● **W wielu mieszkaniach na ul. Staffa i Smoluchowskiego w największe mrozy ostatniej dekady — niemiłosierny chłód. Telefony do wymiennikowni tamtejszej magistrali cieplnej nie odnoszą skutku. Odpowiedź jest niezmienna: nic nie poradzimy, to Elektrociepłownia Łęg za mało daje nam ciepła, a żadne nasze prośby nie skutkują. Ludzie więc marzną, z nadzieją patrząc w kierunku Łęgu. A stamtąd wieje mrozem.**

notowania giełdy samochodowej

Pierwszy tegoroczny śnieg, który sypnął na Kraków właśnie w okresie trwania niedzielnej giełdy, sprawił, że są to zarówno ostatnie jesienne, jak i pierwsze zimowe notowania. Na początek pojazdy skonstruowane — aczkolwiek niekoniecznie tam produkowane — w koncernie FIAT. Najdroższy był ubiegłoroczny „fiat 131 supermirafiori 2500 D", za którego właściciel życzył sobie otrzymać 5500 tzw. bonów, czyli skromnie licząc co najmniej 3 500 000 obiegowych złotówek. Ten samochód nie pierwszy raz był na giełdzie, choć trudno przypuszczać, by znalazł nabywcę za tę cenę. Dlaczego? Ile można stracić w ciągu kilku lat, można było się przekonać na przykładzie następnego diesla z Turynu — „fiat 132 — 2500 D" z 1979 r. miał cenę wywoławczą 2 mln zł, czyli ok. 3300 bonów. Przy identycznych walorach eksploatacyjnych jak wspomniany wyżej 131 D, ów 5-letni 132 D obrazuje stratę w ciągu 4 lat w wysokości ok. 2000 dolarów, przepraszam, bonów. A na dodatek warto wiedzieć, że w POLIMARZE za takiego 132 D z 1979 r. płaci się 7500—8000 DM, czyli 1 500 000—1 600 000 obiegowych złotówek, albo — po obecnym kursie — ok. 2600—2800 dolarów USA, czyli taniej niż na giełdzie. I bez podatku.

Rozważania walutowo-złotówkowe zostawiamy na boku. Oto dalszy ciąg notowań „fiatów" w kolejności numerków. Model 125p z 1974 r. miał kosztować 360 tys. zł, rocznik 1977 stał z ceną 530 tys. zł, ale wóz z rocznika 1979 można było kupić już za 470 tys. zł. Natomiast za „fso 1500" z 1983 r. żądano 900 tys. zł, a fabrycznie nowe miały ceny wywoławcze już tylko 960—980 tys. zł. Kolejny numerek: 126p — rocznik 1975 ładnie utrzymany, po remoncie sprzedano efektywnie za 220 tys. zł, rocznik 1979 miał ceny wywoławcze 240—320 tys. zł (rozpiętość duża, ale zależy to od stanu technicznego), rocznik 1980 — od 300 do 360 tys. zł, zaś fabrycznie nowe stały — bez większego zainteresowania klientów — z ceną 570—580 tys. zł w zależności od wyposażenia, tegoroczny składak (opłata skarbowa przy transakcji tylko 5 proc.) stał z ceną 540 tys. zł. W kolejności fiatowskiej numeracji — choć nie roku produkcji — „fiat 127p" 74 — 360 tys. zł, „fiat 128 sport" 75 — 440 tys. zł.

A teraz nieco o pojeździe, który nie rzucał się na giełdzie zbytnio w oczy, choć wart był na pewno tych 3600 bonów, które zań żądano. Oryginalny, srebrzysty „renault 5 alpine"/81 jeżdżący maksymalnie ok. 200 km/h (ale na naszych drogach to tylko świadomość możliwości), choć przy szybkościach dozwolonych Prawem Drogowym zużywający ok. 6,5 l/100 km. Wóz miał oryginalne wyposażenie, łącznie z felgami z lekkiego stopu.

Skoro już jesteśmy przy samochodach o sportowym zacięciu to „škoda S-110 R" w wersji coupe z 1976 r. miała kosztować tylko 330 tys. zł (nadwozie do remontu). I jeszcze nieco o „škodach" — model 105 S/78 — 490 tys. zł, model 105 S/83 r. (starsza wersja nadwoziowa) — 860 tys. zł, model 105 S/84 — 1350 tys. zł (opłata skarbowa 5 proc., bo wóz z SEMEXU).

Samochody wytwarzane w krajach RWPG reprezentowane były jeszcze w niedzielę m. in. przez składane z części „trabanta 601 combi" po wygórowanej cenie 640 tys. zł (opłata skarbowa 5 proc.) i też do pewnego stopnia składaka — „wartburga 353": nadwozie, silnik, skrzynia biegów, ogumienie z 1984 r., reszta — czyli praktycznie karta rejestracyjna — z 1976 r. i cena 860 tys. zł. Ubiegłoroczna „dacia 1310 p" stała z ceną 930 tys. zł, natomiast „dacia 1300" z 1981 r. miała cenę 710 tys. zł.

I jeszcze marzenie taksówkarza bagażowego — „mercedes 207 D", dostawczy, z oszkloną częścią towarową, rok prod.: 1981, przebieg: 180 000 km, cena: 3,8 mln zł. Natomiast marzenie taksówkarza osobowego — „mercedes 240 D" z 1978 r. (było kilka egzemplarzy), w cenie 2,7—2,9 mln zł.

(wam)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): Wesele — 19.15. **STARY** (Jagiellońska 1): Zbrodnia i kara — 17.30 (abonamenty nieważne). **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): Gra o każdym — 19.15. **BAGATELA** (Karmelicka 6): Igraszki trafu i miłości — 19.15. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): Hiob — 19.15. **SCENA NURT:** Bal w operze — 18. **GROTESKA** (Skarbowa 2): Cudowna lampa Aladyna — 10; Biuro rzeczy znalezionych — 12. **FILHARMONIA** (Zwierzyniecka 1): Koncert Orkiestry Symfonicznej i Chóru Żeńskiego PR i TV w Krakowie — 19.30.

TARNÓW — SOLSKIEGO (Mickiewicza 4): **SCENA MAŁA:** Sceny, słowa, sytuacje... — 16.

Pozostałe teatry nieczynne

kina

KIJOW (Krasińskiego 34). Błękitny Grom (USA 15 lat) oraz filmy krótkometr. — 16.30, 19.30. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Parszywa dwunastka (USA 18 lat) — 9.30, 12, 16, 20; Różowe sny (CSRS 15 lat) — 14.30, 18.30. **KSF MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Iluzjon — film prod. jugosł. z cyklu „Szekspir na ekranie" — 15, 18, 20. **MŁ. GWARDIA** (Lubicz 6): Corleone (wł. 18 lat) — 15.45 (pożegnanie z filmem); Salto (pol. 15 lat) — 18; Agonia (radz. 18 lat) — 20. **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): Żandarm na emeryturze (fr. 12 lat) — 15, 17. **PASAŻ BIELAKA:** Bajki — 12; Butch Cassidy i Sundance Kid (USA 15 lat) — 10, 13, 15, 17, 19. **SFINKS** (Majakowskiego 2): Oko proroka (pol. 12 lat) — 16, 18, 20. **ŚWIT D. SALA** (os. Teatralne 10): Nosferatu wampir (RFN 18 lat) — 15.30 (pożegn. z filmem); Był czwarty rok wojny (ZSRR 12 lat) — 17.45; Psy wojny (USA 18 lat) oraz filmy krótkometr. — 19.45. **ŚWIT MAŁA SALA:** Pustynia Tatarów (wł.-fr. 15 lat) — 16, 19 (pożegnanie z filmem). **ŚWIATOWID** (os. Na Skarpie 7): Tootsie (USA 15 lat) — 15.30, 17.45; Seksmisja (pol. 15 lat) i filmy krótkometr. — 20. **TĘCZA** (Praska 52): Miś w opałach (pol. b.o.) — 16.30; Wojna i pokój, cz. III (radz. 15 lat) — 18.15. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Psy wojny (USA 18 lat) oraz filmy krótkometr. — 16; Dziecko Rosemary (USA 18 lat) — 19. **UGOREK** (os. Ugorek): Z tobą bawi mnie świat (CSRS b.o.) — 15, 17, 19. **WANDA** (Waryńskiego 5): Grzechy dzieciństwa (pol. 12 lat) — 10, 17.45; Kamienne tablice (pol. 15 lat) — 12, 15, 19.45. **WARSZAWA** (Stradom 15): Test pilota Pirxa (pol.-ZSRR 12 lat) — 16.30; Thais (pol. 18 lat) i filmy krótkometr. — 17.45, 20.15. **WISŁA** (Gazowa 27): Haracz szarego dnia (pol. 15 lat) — 15, 17, 19. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Czas dojrzewania (pol. 18 lat) 13, 15.45; Wyrostki (ZSRR 12 lat) — 10, 18; Seksmisja (pol. 15 lat) oraz filmy krótkometr. — 20. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Coma (USA 16 lat) — 15.30, 17.45; Wejście Smoka (Hongkong-USA 16 lat) — 20. **ZWIĄZKOWIEC — STUDYJNE** (Grzegórzecka 71): DKF: 16, 18, 20.

KRZESZOWICE — Nowości: Samosąd (bułg. 18 lat); Buntowniczy „Orion" (radz. 12 lat). **MYŚLENICE — Wisła:** Cena strachu (USA 18 lat); Blues Brothers (USA 15 lat). **NIEPOŁOMICE — Bajka:** Tropiciel (NRD 12 lat). **SKAWINA — Piast:** Najlepszy kumpel (USA 15 lat); Akademia pana Kleksa, cz. I i II (pol. b.o.). **SŁOMNIKI — Czar:** Pieśń o Rolandzie (fr. 15 lat); Żywa tęcza (radz. b.o.). **WIELICZKA — Górnik:** Długowieczna rodzinka (jug. 15 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (10—15). **SKARBIEC KORONNY i ZBROJOWNIA:** (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE:** (10—15). Wystawa „Wawel zaginiony" (niecz.). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15) **MUZEUM W PIESKOWEJ SKAŁE** — (Ojców (10—15.30). **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce"; „W. Lenin i N. Krupska w Krakowskim Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych" (9—18, wst. wol.). **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): Wyst. „Mieszkanie Lenina", „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej"; „Miejsca zesłań i emigracji politycznej Lenina" (9—15, wst. wol.). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Współczesna fauna polska (10—13, wst. wol.). **MUZ. ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wyst.: „Polska kultura ludowa"; „Dzieła i twórcy w 40-leciu PRL" (niecz.). **MUZEUM HISTORYCZNE; KRZYSZTOFORY** (Rynek Główny 35): Wystawa „Z dziejów i kultury Krakowa" oraz prezentacja medali darowanych przez Jana Pawła II (niecz.). **FRANCISZKAŃSKA 4):** (9—15). **JANA 12:** Wystawa zegarów (9—15). **POMORSKA:** Wyst „Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945" (niecz.). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa: „Z dziejów kultury Żydów" (9—15). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawy „Starożytność i średniowiecze Małopolski"; „Pradzieje N. Huty". „Mumie egipskie w świetle promieni X"; „Victoria wiedeńska"; „Starożytności peruwiańskie z kol. W. Krugera" (14—18). **PODZIEMIA KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA** (Rynek Gł.): Wyst.: „Dzieje Rynku krakowskiego" (9—16). **APTEKA „POD ORŁEM"** (pl Bohaterów Getta 18): Muzeum Pamięci Narodowej (10—16). **GALERIA KRZYSZTOFORY** (Szczepańska 2): (11—17). **BWA** (pl. Szczepański 3a): X Międzynarodowe Biennale Grafiki (11—18). **GALERIA PLASTYKA** (pl. Szczepański 5): (10—18) **GALERIA „PRYZMAT"** (Łobzowska 3): „Documenta Kassel — historia i perspektywy" (11.30—15.30). **MUZ. NARODOWE** (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (niecz.). **MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 9): (niecz.). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): Galeria polskiej sztuki do 1764 roku (12—16). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana) (10—15.30). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.). **SALON TPSP** (pl. Szczepański 4): Wystawa „Laureaci MBG 1966—1980" (10—17). **SALON WYSTAWOWY** (Nowa Huta, al. Róż 3): Wystawa: Günter Drebusch „Bunkry" (10 — 17). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA:** „America Andina" — wystawa prac Anny Marii Rojas (10—20). **GALERIA:** (11—18). **KRAKOWSKA KUŹNICA** (Rynek Główny 25) (12—16). **KOPALNIA SOLI** (Wieliczka): (8—15). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (Wieliczka): (8—15).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): Rewolucja i Lenin w plakacie ze zbiorów Muzeum Lenina w Krakowie (10—15). **MDK** (Świerczewskiego 14): (8—21). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1a): „Szanujmy wspomnienia" (Prezent. zbiorów własnych z okazji 10-lecia placówki): (10—14).

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA — tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Dzierżyńskiego 44, **CHIRURGII DZIEC.:** Prądnicka 35, **LARYNGOLOGICZNY:** Kopernika 23a, **UROLOGICZNY:** Prądnicka 35, **OKULISTYCZNY:** Witkowice.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999, zachorowania i przewozy, tel 22-29-99. Podstacje KPR Rynek Podgórski 2 — tel. 66-69-99. Prokocim (Telligi 6) — tel. 55-59-99. (Lotnisko Balice) — tel. 11-19-99. Nowa Huta — tel 44-49-99 Krowodrza (Piastowska) — tel. 33-39-99, Krzeszowice, tel 99. Jerzmanowice, tel 48. Proszowice, tel 9. Myślenice, tel. 999 Skawina (Kazimierza Wielkiego 4), tel. dla mieszkańców 999, tel. miejski 761-444 Wieliczka, tel. 9 i 22-33-54, 78-38-999, Niepołomice, tel. alarmowy 198, tel. miejski 210-209 Iwanowice, tel. 99.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8—15)

Rynek Główny 42, Krakowska 1, Długa 38, Pstrowskiego 27, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — Centrum C, bl. 6; os. Centrum A, bl. 4.

WIELICZKA (Boh. Warszawy 13)
SKAWINA (Ogrody 10a)
MYŚLENICE (Rynek 10)
PROSZOWICE (1 Maja 51)

Nocną dyżury pełnią apteki w Krzeszowicach Niepołomicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Skale i Słomnikach.

inne.....

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-25-66 i 22-31-38 (15.30—22).

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8—19).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19)

TELEFON DLA RODZICÓW — 22-02-16 (14—18).

ZIELONY TELEFON (zgłaszanie przypadków zanieczyszczenia środowiska) — nr 21-33-64 (7—20).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Gł. 27): tel. 22-32-65 (13—17).

POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i tel. 44-16-32 (7—22), ul. Kawiory 3 — tel. 37-55-75 (7—22).

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81), tel. 48-00-84 (6—22).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22).

radio

PROGRAM I

na fali 1322 m, czyli 227 KHz

DZIENNIKI: 0.01, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

4.05 Poranne sygn. 5.05 Poranne rozmait. roln. 5.25 Więcej, lepiej, nowocz. 5.30 Poranne sygn. 9.00—11.00 Cztery pory roku. 11.00 Radio Kierowców. 11.05 Konc. przed hejnałem. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Śpiewa W. Wermińska. 14.05 Mag. muz. „Rytm". 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Spięcia. 16.35 Bank przebojów. 17.00 Muz. i aktualności. 17.25 Ten stary, dobry jazz. 18.05 Gorący temat. 18.15 Pios. trochę zapomniane. 19.30 „O stole w dębie ukrytym" — słuch. H. Krzyżanowskiej (dla dzieci). 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.10 Konc. życzeń. 20.38 Komun. Tot. Sport. 20.40 A. Rudnicki: „Niekochana" — fr. opow. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.15 Kartery laureatów Konk. Chopinowskich. 22.25 Kron. muz. wspomnień 23.30 Poetyckie prezentacje — poezja Z. Krasińskiego. 23.50 Mel. na dobranoc.

PROGRAM III
UKF 66.47 MHz

6.00 Zaprasz. do Trójki. 7.00 Serwis Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.00 Serwis Trójki. 8.15 Czy mówisz po polsku? 8.30 A. D. Casares: „Wynalazek Morela" — odc. 6 (powt.). 9.00 Serwis Trójki. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Mała poranna muz. 10.00 M. Druon: „Królowie przeklęci" — odc. 15 (powt.). 10.30 Suity jazzowe. 11.00 „Kształt człowieczeństwa — A. Puszkin" (cz. 2). 11.20 Muz. Interklub — sylwetka zesp. Turbo. 11.50 W. Kawierin: „Lekcje rozłąki" — odc. 22 (powt.). 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 A. B. Casares: „Wynalazek Morela" — odc. 7. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Obrazy poetyckie w muz. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Bigbeat na płytach. 15.4 Prosto z kraju. 16.00 Zaprasz. do Trójki: 16.00 Serwis Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.00 Serwis Trójki. 18.05 Inf. sport. 19.00 „Idę dalej". 19.30 Trochę swinga. 19.30 W. Kawierin: „Lekcje rozłąki" — odc. 23. 20.00 Cały ten rock: Tomas Dolby. 20.45 Warsztaty muz. 21.00 Mistrzowie franc. baroku. 21.45 Książka tyg. — V. Sikula: „Pelargonie". 22.05 „24 godziny w 10 minut" i inf. sport. 22.15 Śladami jazzowych legend. 22.45 Posłuchać warto. 23.00 Zaprasz. do Trójki. 23.50 Anais Nin: „Dziennik" — odc. 9.

PROGRAM IV

na UKF 67.67 MHz oraz na fali śr. 219 m, czyli 1368 MHz oraz dodatkowo na fali długiej 1500 m w godz. 8.50—16.00

DZIENNIKI: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50

7.06 Kalend. radiowy. 7.10 Harcerski poranek. 7.40 Jęz. ros. 8.10 „Jesień nie zawsze złota" — mag. dla ludzi trzeciego wieku. 8.30 Nuty spod lekkiej batuty. 8.50 Aktualności. 9.05 „Odlot dzikich gęsi" (muz. kl. 4). 9.35 „Z deszczu pod rynnę" — słuch. W. Chotomskiej. 10.00 Razem łatwiej (wych. obywat. kl. 7). 10.30 Polska muz. instrument. 11.00 „Polski pielgrzym" (jęz. pol. kl. 2 lic.). 11.30 Płytowe kolekcje — Indian Summer. 12.20 Polskie zesp. instrum. 12.30 W Jezioranach — odc. pow. radiowej. 13.00 „Odlot dzikich gęsi" (muz. kl. 4). 13.25 Fuga w muz. różnych epok. 14.00 Popol. Młod. Słuch. 16.00 A. Dnieprow: „Piąty stan materii" — odc. pow. 16.10 Leksykon pios. lit. 16.30 „Na końcu świata". 17.05 Wielka Symfonika — P. Czajkowski. 18.00 Słownik Higieny Psychicznej. 18.20 Muz. hobby. 18.40 „Dziś pytanie — dziś odpowiedź" — aud. z telef. udz. słuch — „Spółdzielcze prawo mieszkaniowe". 19.40 Jęz. niem. 19.55 NURT — Sytuacje wychow.: obraz własnej osoby nauczyciela. 20.20—22.00 Wiecz. muz. i myśli — „Rozum i serce". 22.00 Wirtuozi naszego stulecia. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Jak uczyć historii. 23.55 Kalendarz Radiowy.

tv-PROGRAM

PROGRAM I

6.00 TTR Matematyka, sem. 1
6.30 TTR Jęz. Polski, sem. 1
8.10 Fizyka, kl. VIII
9.00 Plastyka, kl. III
9.50 Film dla II zmiany: „Popielec" (6), „Podmuch" — film TP
10.50 DT — Wiadomości
11.00 Język Polski, kl. IV
11.55 Wiedza o społeczeństwie, kl. VII — połączyć siły
12.50 Plastyka, kl. III
13.30 TTR — Język Polski, sem. III
14.00 TTR — Wskazówki metodyczne, sem. III
16.20 Program Dnia
16.25 DT —